MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

ORGAN TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO WE LWOWIE

Nr. 1.-2. Lwów Styczeń-Luty 1911. Rok IV.

Warunki przedpłaty:
Przedpłata na Miesięcznik wynosi rocznie:
6 K. = 6 Mk. = 4 Rb.
Numer pojedynczy 75 hal., z przesyłką 80 hal.
Przedpłata na Rocznik wynosi:
10 K. = 9 Mk. = 5 Rb.

Członkowie Towarzystwa heraldycznego, płacący prócz wpisowego w kwocie 2 K, roczną wkładkę 12 K, otrzymują Miesięcznik i Rocznik bezpłatnie.

Wkładki i przedpłatę należy nadsyłać: **Towarzystwo heraldyczne (Dr. M. Dunin-Wąsowicz) Lwów, pl. Strzelecki 5A.**

Korespondencye i rękopisy pod adresem:
Dr. Władysław Semkowicz, Lwów, ulica Zamojskiego l. 14.



Dr. Jan Maryan hr. Drohojowski

Prezes Tow. heraldycznego we Lwowie

zmarł we Lwowie, dnia 7-go lutego 1911 r.

R. i. p.

Wiadomość o śmierci ś. p. Jana hr. Drohojowskiego jak grom z jasnego nieba spadła na nasze Towarzystwo, które w ciągu niespełna trzyletniego istnienia traci już drugiego z rzędu Prezesa. Dzieląc się z Czytelnikami tą żałobną wieścią, odkładamy na później obszerniejsze wspomnienie pośmiertne i omówienie działalności zmarłego na polu heraldyki polskiej.

Redakcya.

O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej

na kresach inflanckich.

24. Tyzenhauzowie. Pisali się niegdyś po niemiecku „von Tysenhus“, później zaś „von Tiesenhausen“. Ród ten zbyt się zrósł z przeszłością Inflant, abyśmy się mogli ograniczyć na samem jego wspomnieniu. Pochodzi on z domu Segeberg w Holsztyńskiem.

W pierwotnej swej ojczyźnie był już tak możny, że wszystkie domy na jednej z głównych ulic hanzeatyckiego miasta Lubeki herbami Tyzenhauzów były oznaczone[1]).

Engelbert T., bliski krewny biskupa Alberta I., założyciela Rygi, już w roku 1201 nie mniej od Meyendorffa i Üxkula przyczynił się do tego, że zwycięski sztandar chrześcijaństwa powiał nad brzegami Dźwiny[2]). Nie tylko był on praojcem wszystkich gałęzi tego rodu, które zakwitły w Inflantach, Estonii, Kurlandyi i Polsce, ale nadto postawił swych potomków na takiej stopie zamożności, że żadna inna rodzina w związkowem państwie inflanckiem wyrównać im nie mogła. Engelbert II., wójt torejdański, przy oblężeniu Felina i zdobyciu Dorpatu tak wielkie położył zasługi, że panujący biskup dorpacki Herman I. (1224—1247) obdarzył go całym powiatem[3]). To też wnukowie jego byli nietylko silni mieczem, ale i potężni bogactwem.

Począwszy od owego Jana T., który obronił chorągiew Maryi w bitwie pod Aszradą 1279 r., aż do Bartłomieja, wójta torejdańskiego, założyciela w tumie ryskim grobów rodzinnych, wszyscy Tyzenhauzowie bogactwem współzawodniczyć mogli z domami panującymi. Wznieśli oni i osadzili zamki: Kokenhuzę, Erlax, Bersonen, Pebulg, Serben, Kongotę, Kawelecht, Randen, Ültzen, Kaltzenau, Nabben i 40 grodów w ich liczbie (wymienione wyżej w ustępie o Borchach) Galen i Trumen w wójtostwie rzeżyckiem. Wasalami ich były szlachetne rody: Engel von Tolk, von Laggis, von der Gaden, von Kronen, von Koskull i von der Pahlen[4]).

Potęga ta atoli dosięgła swego kulminacyjnego punktu. Kiedy dawne związkowe państwo inflanckie przeszło pod panowanie potężniejszych sąsiadów, pośród krwawych wojen przygasła na czas jakiś świetność domu Tyzenhauzów. Wkrótce jednak wzniósł się znowu ród ten krajowi zasłużony; ci, co podali się w Estonii Karolowi IX., trzymając się przy Gustawie Adolfie, doszli do pewnego znaczenia, ale już w duchu nowszych politycznych stosunków; ci zaś, co wiernie trzymali z Rzpltą polską, wkrótce i tutaj do rzędu rodzin możnowładczych zaliczeni zostali, albowiem nietylko rozległe dobra i liczne starostwa, jak między innymi: malborskie, djamenckie, kupiskie, wendeńskie, inturskie, szmeltyńskie, uświackie, zedejkańskie, rzeżyckie posiadali, ale nadto senatorskie krzesła i znakomite urzędy z domu ich nie wychodziły.

---

[1]) „Neue nordische Miscellaneen“ (Ryga 1794 r.) a także Gadebusch „Livl. Adelsgeschichte“ (rękopis w bibliotece rycerstwa inflanckiego) i G. Manteuffel „Inflanty polskie“.

[2]) Tamże.

[3]) Tamże.

[4]) Tamże.

Pomijamy Stefana wojewodę nowogródzkiego, Jana wojewodę mścisławskiego i marszałka W. Ks. Litewskiego, oraz wielu innych, wspomnimy tylko o Gotardzie Janie, najpierw kasztelanie inflanckim a później wojewodzie dorpackim, żyjącym około roku 1620, a ożenionym z Zuzanną Sapieżanką. Po odpadnięciu większej części Inflant do Szwecyi, zasłużył na to, że konstytucya z r. 1661' mówiąc o jego synie, księdzu Gotardzie, późniejszym biskupie smoleńskim, a natenczas sufraganie wileńskim, tak się o nim wyraziła: „Więc y między innymi z Inflantskich Obywatelów, Nam y Rzpltey zasłużonymi, Wielebnego X. Gotarda Tyzenhauza sufragana Wileńskiego, baczemy być godnego, którego rodzic W. Gotard Tyzenhauz Wojewoda Derptski, bez wątpienia *amplas possessiones et senatorias dignitates correspondentes* mający, drugim zachowania cnoty y wiary ku Nam y Rzpltey przykład dając i t. d.". Wspomnimy dalej o Tyzenhauzie wojewodzie księstwa inflanckiego, zmarłym na początku XVIII. stulecia, którego żona Helena utrwaliła swą pamięć, erygując w Tyzenhauzowskich dobrach „Rakiszki", kościół parafialny pod wezwaniem św. Mateusza. Kościół ten w połowie wieku XIX. przez ostatniego polskiego przedstawiciela tego rodu, Rajnolda, wspaniale został przebudowany od fundamentów, a po jego śmierci przez jego siostrę odpowiednimi sprzętami bogato opatrzony. Za same konfesyonały, rzeźbione w Belgii z niemałym artyzmem, zapłacono kilkadziesiąt tysięcy franków.

Niemniej hojnie, ale w cichości, używał swej milionowej fortuny Rajnold i przyczynił się znakomicie do podniesienia kultury umysłowej na Litwie. Utrzymywał on we wszystkich uniwersytetach cesarstwa zdolnych lecz ubogich studentów, wyznaczywszy dla kilkudziesięciu z młodzieży stypendya dostateczne na ich całkowite utrzymanie. Otrzymywali je oni regularnie w pewnych ratach, nie znając zgoła dobroczynnej ręki, która przez rozmaitych bankierów im je wypłacała. A ilekroć niektórzy z nich usiłowali dociec, kto właściwie jest ich dobroczyńcą, otrzymywali przy wypłacie miesięcznej raty ostrzeżenie „by owych dociekań zaniechali, gdyż w przeciwnym razie owa życzliwa dłoń się usunie, a to samo stypendyum ofiarowane zostanie dyskretniejszemu". Był to mąż zdolny, wymowny i stworzony na męża stanu. Odznaczał się zwłaszcza w latach 1858—1861 w pracach obywatelskich, podejmowanych dla uskutecznienia oswobodzenia włościan z jarzma poddaństwa. Zasiadał w komisyach, obradujących nad tą sprawą w Petersburgu, gdzie tak zaimponował swoim rozumem, że dwór petersburski zapragnął poznać go osobiście. W tym celu komisya obradująca została gremialnie zaproszona do wielkiej księżny Heleny na raut, z uwolnieniem zaproszonych od formalności dworskich i obowiązkowych mundurów obywatelskich. Pisywał też Rajnold, już to pod obcem imieniem, już to bezimiennie, pouczające broszury dla ludu i dla oficyalistów. Jedna z nich, doręczona mi osobiście przez autora, leży w tej chwili przedemną. Tytuł jej: *„Katechizm chłopca kredensowego"*. Doskonały dyalektyk, rozum miał nader logiczny bez cienia próżności. Ubóstwiał muzykę klasyczną, zwłaszcza J. Seb. Bacha, tudzież malarstwo szkół dawnych. Przebywał często za granicą i tam zbyt wcześnie dokonał żywota swego w wieku lat 50-ciu. Z Rajnoldem wygasła gałąź polska Tyzenhauzów w roku 1880, a przez wspomnianą wyżej siostrę jego, cała fortuna tej gałęzi przeszła na Przezdzieckich.

(C. d. n.).

Gustaw Manteuffel (Ryga).

Nieznane pismo Łukasza Górnickiego

o szlachcie wolnej i niewolnej.

Po śmierci króla Stefana Batorego, Mikołaj Kiszka na Ciechanowcu, wojewoda i generał podlaski, drogicki, bielski starosta etc. uniwersałem z d. 1. stycznia r. 1587 złożył zjazd województwa podlaskiego na dzień 24. stycznia w Brańsku, jako położonym w pośrodku wszystkich powiatów Podlasia. Oznaczonego dnia zjechała się tedy szlachta podlaska w tym grodzie, celem obioru sędziów kapturowych i „namówienia“ porządków. W trakcie obrad dały się słyszeć skargi przeciw Łukaszowi Górnickiemu jako staroście tykocińskiemu, którym akt rzeczonej konfederacyi poświęcił osobny ustęp następującej osnowy:

„Iż się najdują niektórzy ze starostów i dzierżawiec dóbr królewskich i Rzeczypospolitej, a mianowicie p. Łukasz Górnicki starosta tykociński, że temere jakiemeś pretekstem przeciwko powinności swej wykraczają i jurysdycją sobie nad ludźmi wolnymi a szlachcicami, bracią naszą uzurpują i wendykują i onych za delacją ich (tj. starostów) instygator za dworem ciągnie, chcąc ich ad angaria (sic) niezwykłe i nam wszytkim szkodliwe przywieść i per vim adigere, a zwłaszcza około Tykocina, Goniędza i Rajgroda, postrzegając tego, aby pożar i ogień szkodliwy dalej się nie szerzył i nie rozniecał, aby się temu swowoleństwu ludzkiemu droga zawarła, bo za tem obawiamy się, aby przywileje, prawa i wolności nasze in abusum i w wielką wątpliwość nie przyszli, którzy by się tacy należli i pokazali, tak teraz hoc tempore interregni jakoteż za króla, którego nam p. Bóg z łaski swej dać będzie raczył, przystawając dawnem i bliższem confederatiam obiecujem przeciwko takiemu wszyscy nemine excepto tanquam contra hostem patriae et violatorem iurium et libertatum consurgere. Co sobie obiecujemy wszytko zdzierżeć i spełnić pod wiarą i podczciwościami naszemi“.

Zjazdu w Tykocinie nie obwołano, ani nikt Górnickiego wiciami nie obesłał, mimo, że przynajmniej od r. 1581 był on dziedzicem Tokowiska. Tak więc umyślnie go pominięto, co daje miarę niepopularności, zawinionej widocznie rygorem w przestrzeganiu „praw królewskich i Rzeczypospolitej“. Wątpię, ażeby rygor ten łączył się z jakiemś nieprawnem obciążaniem ziemian tykocińskich zamkowych, szlachta bowiem nic o tem nie wspomina.

W piśmie spisanem między $^{25}/_{1}$ a $^{3}/_{2}$ r. 1587 odparł Górnicki zwycięsko zarzuty, którymi go obarczono.

Tekst tej ze wszech miar ciekawej apologii, oblatowany w grodzie brańskim dnia 3. lutego 1587 r. brzmi jak następuje[1]):

In iudicio castr. Branscensi, feria III. in crastino Purificacionis glor. V. Mariae ($^{3}/_{2}$) a. 1587.

Przyszedszy do urzędu i akt niniejszych grodzkich starościch ziemie bielskiej szlachetny Piotr Opaczewski sługa pana starosty tykocińskiego podał do akt na piśmie od pana swego to co niżej jest napisano:

Łukas Gorniczki sekretarz króla Jegomości starosta tykociński i wassilkowski. Gdym się dowiedział o konfederacjej, która się stała w Brańsku na sejmiku, o którem sejmiku jam nie wiedział, ani w Tykocinie był obwołany, feria VI. post festum s. Agnetis proxima ($^{24}/_{1}$) roku tego, w której konfederacjej za daniem sprawy człowieka jakiegoś rozgniewanego tak napisano: Jakobym ja miał temere za jakimsi pretextem, przeciwko powinności swej wykraczając, jurisdycją sobie nad ludźmi wolnemi a szlachcicami usurpować i wendykować. Item jakoby za

---

[1]) Tekst pisma podajemy w pisowni zmodernizowanej wedle przyjętych zasad *(Redakcya)*.

delacją moją instygator miał ludzi wolne za dworem ciągnąć ku zniewoleniu ich per vim. Item jako swowoleństwu temu drogę zawrzeć trzeba, item jako na takiego tanquam contra hostem patriae et violatorem iurium et libertatum consurgere confoederati obiecują, pod podciwościami, a nie jedno in interregno, ale i w ten czas, gdy nam p. Bóg króla dać będzie raczył.

Na które obraźliwe słowa, iż się ozwać przystoi i pokazać ludziom, jako się rzecz ta ma a da p. Bóg prawdziwie, tedy tak powiedam, iż żaden cnotliwy człowiek, który mnie zna, nie rzecze tego, żebych ja kiedy jako żyw przeciwko powinności swej szlacheckiej wykroczyć miał. Urodziłem się w szlacheckiem udciwem (s.) domu, schowałem się na zacnych miescach, u koronnych urzędników, u książąt, u królów, przysiągłem na urząd sekretarski, zlecano mi rzeczy wielkie, nigdy się to niepokazało, ani pokazać może, żebych ja co przeciwko powinności mej wykroczyć, abo żebych sobie więcej pożytek, niż przystojność ważyć miał. I dla tejże przystojności, abych wierze swej zlecone grunty króla J. M. i R. P. w cale zachował, ludzi mnie zwierzonych nie dał rozrywać i szarpać o to niewinnie i nad słuszność cierpieć. I dalej dokładam, że nie temere ani pretextem żadnem nad ziemiany i bojary tykocińskiemi jurisdykcjej używam, ale mi ją dał Jego K. M. pan świętej pamięci Sigismundus Augustus, com gotów pokazać listy ręką własną królewską podpisanemi a danemi po uniej, gotowem pokazać inwentarzem, z którem mi one podano i regestrem lustratorskiem, gdzie są podpisani, gotowem to pokazać, że to są dobra króla J. M. i R. P., gotowem to pokazać regestry skarbnemi, jaka na nich powinność jest, jaka robota i co płacić mają; gotowem i to pokazać listy króla Sig. Aug., że król J. M. ziemian i bojar tykocińskich nigdy do ziemstwa puścić nie chciał, ani się tego na uniej doprosić mogli. Pokażę i konstytucją anni 1581, gdzie król Jegomość roki tykocińskie ziemskie stanowiąc, tak mówi: sine exemptione a servitio eorum qui tenentur[1]). To i z tych słów znać, że ani król J. M. ani R. P. chce je mieć wolnymi. Jam już starostą lat szesnaście blisko, sądzili się u mnie bez żadnej kontrowersjej i urząd ziemski bielski do mnie ad forum competens do zamku tykocińskiego one odsyłał, jako się to stało anno 1577 co autentice pokażę. A tego żaden rzec nie może, iżby się to działo przeciwko przywilejowi podlaskiemu, gdzie ja też mam osiadłość. Bo przywilej mówi o szlachcie wolnej, która powinności żadnej na sobie nie niesie, która nie jest w inwentarzach, regestrach lustratorskich napisana, która ma swe dobra własne zdawna a nie na królewskiem siedzi, gdyż siła szlachty ubogiej do tykocińskiego starostwa jeszcze przed unią przyszło (s.), co siedzą między kmiećmi i dzień robią królowi, a więc, by ci mieli już być uczesnikami (s.) przywileja podlaskiego i dobra królewskie mieliby jako swe trzymać? Boże uchowaj, prędkoby tak dobra króla J. M., dobra R. P. zginęły. W przywileju podlaskim tak napisano: którzy, prawi, z jakiej przyczyny listy na swe dobra dziedziczne, w których spokojnej są possesjej zgubili etc. Tu nie mówi o tej szlachcie, ani o bojarach, którzy powinność jaką mają na sobie i nie na swym dziedzicznym siedzą, ale mówi o szlachcie, którzy dziedziczne a swe własne, nie cudze dobra trzymają a są w nich zdawna w possesjej. Abowiem gdzieby kto tak przywilej podlaski rozciągnąć chciał, iżby jakiemkolwiek prawem kto co dzierży, żeby to już wiecznem czasem jego być miało, toćby tak i starostwa wszytkie od króla J. Mci odpadły. Przeto nie hostis to patriae, który strzeże rzeczy sobie od króla J. M. zwierzonych, ale to hostis patriae et violator iurium et libertatum, kto się na dobra króla J. M., dobra R. P. targa i one królowi J. M. i R. P. odjąć chce a jeszcze w ten czas, gdy korona bez króla jest, gdzie każdemu cnotliwemu człowiekowi spokojnie zachować się a nieprzyjaźń, jeśli z kim jakę wiódł darować R. P. przystoi. Nie jedno tykocińskie starostwo w Podlasiu jest, dosyć inych jest starostw i dzierżaw i około nich szlachty wiele, a przecżże nie wpisano tam w inwentarze inych starostw szlachty, która tam blisko mieszka? Przeto iż wolna szlachta jest i na swym własnym gruncie siedzi, nie niosą na sobie żadnej powinności. Indziej w Polsce, gdzie takowa szlachta do zamku króla J. M. należy (jako tego dosyć jest), wpisano je także w inwentarze, jako i w Tykocińskiem a dobremu nikomu to nie wadzi. Bo ten rozdział od p. Boga dany jest, jedni wyżsi drudzy niżsi na świecie są, jako w człowieczym ciele jeden członek niż drugi zacniejszy a przecie wszytkich człowiekowi członków potrzeba. A jeśliby kto tym szlachcicem być chciał wolnym, a to, prawi, wojnę służę etc. tedyć to każdemu wolno a są drudzy w Podlasiu co i z listy jeżdżą, gdy p. starosta każe i wojnę służą, ale jedno powinni, drugiego nie powinni. Z listy jeździć to są powinni ale wojnę służyć tego powinni nie są, ale służą ją dla tego, aby kiedy za niedozornego starosty

---

[1]) Tekst Vol. legum wyd. Ohryzki t. II. ma tutaj błędnie: eorum qui intenentur.

mogli być od listów noszenia wolnymi a między wolną szlachtą żeby za jednego z nich mogli być poczytani. Nadto jako szlachcic wolny, gdy nie ma osiadłości, nie traci tym szlachectwa, że wojny nie służy, tak też zasię wolności szlacheckiej, kto szlachcicem wolnem na swem gruncie nie jest, służeniem wojny nabyć wolności szlacheckiej sobie i gruntowi swemu nie może. Bo gdzieby tak było, tedyby w tykocińskiem starostwie Tatarowie, co służą wojnę, żydowie, puszkarze, czcikwartowie, hecarzowie, murarze, co mają szlacheckie grunty, wybrańcy, byliby ci wszytcy szlachtą wolną. Do tego jeszcze ziemianie tykocińscy powinni byli z starostą pospołu na wojnę jeździć, a gdzieby nie z starostą ale z chorążem służyli wojnę, tedy o to samo imiona tracić mieli. A gdy wojny nie było, tedy pewną summę wszytcy do skarbu króla J. M. dawali, co wszytko autentice pokażę. Tego jeszcze dokładam, iż bez żadnej kontrowersjej, za dobrą wolą ziemian tych tu, używałem ja jurisdykcjej swojej lat ośm abo dziewięć po uniej jeszcze, tak, że gdy którego tykocińskiego ziemianina pozywano do Saraża (s.) do ziemstwa, tedy się excypował do swego prawa do zamku tykocińskiego i sąd go odsyłał, co autentice pokażę. Dopiero to od lat kilku, gdy szlachta można powiatu bielskiego poczęła kupować grunty w tykocińskiem, tak nastali ci, którzy gwałtem od zamku i nad wolą tejże samej szlachty ku szkodzie gruntów króla J. M. i R. P. oderwać one chcą. Tu ja każdemu cnotliwemu i bacznemu człowiekowi na uznanie daję, jeślim ja przeciwko powinności swej, czyli ten, kto mię tak do ludzi podał, wykroczył, gdyż to są grunty króla J. M., a miałliby je dać komu król J. M., tedy bez sejmu, bez uchwały wszytkich stanów daćby ich nie mógł. Dobrem tedy sposobem dochodzić by tego trzeba, nie takim pisaniem, w czym ja iście, gdyby to bez szkody króla J. M. być mogło i bez naruszenia wiary mojej, nigdy bych onym przeszkadzać nie chciał, owszem bych pomagać był gotów. O co się solenniter protestuję. Łukas Gorniczki, starosta tykociński i wassilkowski ręką swą.

(Z Archiwum centr. w Wilnie, t. 9018, f. 150.).

(Dok. nast.). *X. Dr. Zygmunt Dunin Kozicki* (Wilno).

O pochodzeniu kniazia Fedka Nieświzkiego.

1. Tożsamość Fedka Nieświzkiego z Fedkiem Korybutowiczem.

Do najbardziej upośledzonych przez heraldykę naszą należy ród książąt Korybutów Zbarazkich oraz pochodzących od nich Wiśniowieckich, Poryckich i Woronieckich. Ród ten mający świetną przeszłość historyczną, dobił się wreszcie najwyższej w Polsce, bo królewskiej godności, w osobie Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Sławny Dymitr, sławniejszy jeszcze Jarema — są to postacie, znacznie przerastające miarę przeciętnych kresowych królewiąt. Sięgając dalej wstecz, spotykamy Fedka Nieświzkiego, który obok Aleksandra Nosa był najdzielniejszym z ówczesnych wojowników i należał do wybitnych książąt swej epoki. Bajka, jaka o pochodzeniu tego księcia powstała, jest jednym z najciekawszych a zarazem najnieprawdopodobniejszych wybryków nowoczesnej heraldyki polskiej. Bajka ta, jak wszystkie bajki, ma swoją historyę długoletnią, bo przeszło sześćdziesiąt lat liczącą. Autorem jej jest ś. p. hr. Kazimierz Stadnicki, którego pierwsze prace w zakresie historyi rodu Gedymina zaczęły się pojawiać w pięćdziesiątych latach zeszłego stulecia.

Stadnicki był niewątpliwie sumiennym badaczem, pierwszym badaczem dziejów rodu Gedymina. Przed nim historyi tego rodu nie wyodrębniano z ogólnej historyi Litwy, a o potomkach Gedymina wiedziano niewiele. Jednakże studya Stadnickiego dały przeważnie rezultaty ujemne[1]). Pochodziło to niewątpliwie stąd, że Stadnicki

[1]) O tem czytaj we wstępie do dzieła J. Wolffa „Ród Gedymina".

rozporządzał materyałami stosunkowo szczupłymi, które mu nie pozwalały tak pogłębić studyów, jak to mogli uczynić późniejsi badacze. Znaczna część materyału archiwalnego, na którym dzisiaj się opieramy, była wtedy jeszcze niedostępną. Wydawnictwa źródłowe i wyczerpujące monografie jeszcze nie istniały. Opierając się na tak szczupłym zasobie materyałów i opracowań, trudno było dotrzeć do prawdy historycznej. Na ówczesne więc warunki, wyniki pracy Stadnickiego były poniekąd świetne, niemniej jednak posiadały ujemne strony, które wypływały ze szczególnych skłonności tego pisarza.

Stadnicki był zbyt pochopnym do stawiania daleko nieraz idących hypotez, zbyt też często własne domysły podawał za bezwzględną i dowiedzioną prawdę. Posiadał nadto jeszcze jedną właściwość: czego nie mógł sprawdzić na podstawie źródeł, temu bezwzględnie przeczył, nie dopuszczając nawet możliwości istnienia danego faktu. W ten sposób odmówił pochodzenia od Gedyminowiczów wszystkim rodom litewskim, które wcześniejsi heraldycy do Gedyminowiczów zaliczali, za czem też ich tradycye rodowe przemawiały. Stadnicki, nie mogąc tej rzeczy stwierdzić źródłowo, nietylko jej nie dowierzał, ale bezwzględnie zaprzeczył wogóle istnieniu Gedyminowiczów na Litwie, wszelkie odnośne tradycye uznając za uzurpacye[1]).

Stadnicki wierzył pono w pochodzenie własnej rodziny po kądzieli od Gedymina. Czy i o ile ta wiara wpłynęła na jego teoryę historyczną, oraz na metodę badania — orzec trudno. Pytanie to zresztą mniejszej wagi. Dla genezy bajki o Fedku Nieświzkim ważniejszym jest fakt wyprowadzenia przez Stadnickiego rodu Zbarazkich od Deniski Mukosiejewicza[2]).

Zbarazcy od początku istnienia swego nazwiska (powstało ono w połowie XV. wieku)[3]) mieli tradycyę pochodzenia od Korybuta, zaś już w wieku XVI. Korybutowiczami pisać się w aktach zaczęli[4]). Nikt też o ich Gedyminowiczowskiem pochodzeniu przed Stadnickim nie wątpił, a w Michale Korybucie wybierano króla z krwi Jagiellonów[5]). Niemałe też wrażenie wywołać musiało odkrycie Stadnickiego, wywarło też ono wpływ na późniejsze poglądy historyczne, a skutki tego rzekomego odkrycia pokutują po części jeszcze w dzisiejszej nauce.

Na razie w pochodzenie Zbarazkich od Deniski Mukosiejewicza uwierzono bezkrytycznie. Bajkę tę powtórzył in verba magistri J. Bartoszewicz, a po nim niedawno jeszcze wierzył w nią Al. Jabłonowski[6]). Skutek zaś tego był taki, że po pierwsze uznano możliwość uzurpowania sobie tytułu kniaziowskiego przez możniejszych bojarów[7]); po drugie zaś uwierzono w fakt osobliwej pohopności rodów kniaziowskich do przypisywania sobie Gedyminowiczowskiego pochodzenia[8]).

Być może, że taka uzurpacya mogła przedstawiać się ponętnie, chociaż odpowiedź kniazia Michała Iwanowicza Worotyńskiego na list Zygmunta Augusta do wręcz

---

[1]) Tamże — passim.
[2]) Bracia Władysława Jagiełły str. 105 - 109.
[3]) Patrz o powstaniu nazwiska Zbarazki u Wolffa „Kniaziowie litewsko-ruscy“ art. „Zbarazki“.
[4]) Tamże.
[5]) J. Bartoszewicz „Kniaź i Książę“ str. 18—19, — to samo o Stanisławie Auguście str. 12.
[6]) Rewizya zamków ziemi wołyńskiej, str. LXIX.
[7]) Teoryę tę puścił w świat, opierając się na Stadnickim, J. Bartoszewicz w swej pracy p. t. „Kniaź i Książę“ str. 10—11.
[8]) Tamże.

odmiennych skłania wniosków[1]). Nie trzeba też zapominać, że zwłaszcza za pierwszych Jagiellonów przyznawać się do pochodzenia z ich krwi było conajmniej niepraktycznem, gdyż polityka dynastyi polegała w wielkiej mierze na usuwaniu niewygodnych współzawodników do wielkoksiążęcej mitry, a zresztą pokrewieństwa były bądź co bądź jeszcze za blizkie, aby podobna uzurpacya mogła mieć jakiekolwiek warunki powodzenia.

A jednak Bartoszewicz wyraźnie zarówno Sanguszków jak i Czartoryskich (nie wspominając już o innych rodach) do Rurykowiczów zaliczył[2]). Wolff i Radzimiński pochodzenie Zbarazkich od księcia Fedka Nieświzkiego ustalili[3]). Nie był to jednak bynajmniej koniec bajki. Obalone zostało jedynie rzekome odkrycie Stadnickiego. Przetrwała jednak wywołana przez nie oryentacya umysłowa naszych heraldyków: negacye Stadnickiego przerodziły się w sceptycyzm.

Wolff dowiódł wprawdzie pochodzenia Zbarazkich od Fedka Nieświzkiego, ale zaprzeczył tożsamości tegoż Fedka z Fedorem Korybutowiczem, w dalszej zaś konsekwencyi nie wierzył w dynastyczne pochodzenie kniaziów ruskich od jednego przodka, chociaż badania jego wyraźnie ku temu prowadzą[4]). Niema w tem jednak nic dziwnego. Jako heraldyk był Wolff dziedzicem badań Stadnickiego, jego teoryi i poglądów. Jego „Ród Gedymina“ — to tylko uzupełnienia i poprawki do dzieł Stadnickiego[5]). Konsekwentnie więc musiał Wolff stworzyć swoją teoryę i podał ją w formie „bajki“ o Fedku Nieświzkim.

Nie myślimy wcale uwłaczać pamięci Wolffa. Zasługi jego na polu heraldyki litewsko-ruskiej są tak wielkie, że ta lub owa pomyłka nie może zaważyć na szali. Po za tem, pomyłka co do Fedka Nieświzkiego, jakeśmy to już wyżej powiedzieli, jest prostą i logiczną konsekwencyą badań Stadnickiego, jest skutkiem naukowej suggestyi i Wolff jest za nią tylko częściowo odpowiedzialnym. I tu zresztą położył on wielką zasługę: związał Zbarazkich z Fedkiem, a chociaż później Fedka na dwie różne osobistości rozdzielił, jednak już przez sam fakt ustalenia tego fragmentu genealogii, dał sposobność późniejszym badaczom do ostatecznego wyjaśnienia sprawy.

W dzisiejszej więc formie „bajka“ o Fedku Nieświzkim przedstawia się jak następuje: Zbarazcy i pochodzące od nich rody nie są bynajmniej potomkami Deniska Mukosiejewicza, jak twierdził Stadnicki, lecz nie są też potomkami Korybuta. Pochodzą oni w rzeczywistości od Fedka Nieświzkiego, ale — zdaniem Wolffa — Fedko Nieświzki nie jest osobą identyczną z Fedkiem Korybutowiczem, jak sądził Kotzebue[6]). Ród Korybutowiczów wymarł na synach Dymitra, czego świadectwem „Rodowód“ książąt litewskich[7]), który dalszego potomstwa Korybuta nie zna. Fedko zaś Nieświzki pochodzić ma z rodu kniaziów Nieświckich (od Nieświcza nad rzeką Polanką), którzy występują już w r. 1224 w osobie kniazia Jurja, poległego nad rzeką Kałką, w bitwie

---

[1]) „Skarbiec“ Daniłowicza Nr. 2375.

[2]) „Kniaź i Książę“ passim.

[3]) Wolff, „Ród Gedymina“ art. „Korybut“; Radzimiński: „Słowo o wstępie do listów ks. Zbarazkiego“.

[4]) Por. wstęp do dzieła: „Kniaziowie litewsko-ruscy“ oraz podział tychże na grupy.

[5]) Tak zatytułował Wolff swoje pierwsze dzieło.

[6]) Kotzebue Aug.: „Switrigail, ein Beitrag zu den Geschichten von Litthauen, Russland, Polen, Preussen“ — Leipzig 1820, str. 71.

[7]) Rodowód książąt litewskich w „Połnoje Sobranije Letopisiej“ VII. 165 i 254.

z Tatarami[1]). Inni Nieświccy, Hrehory i Iwan składali hołd w Łęczycy r. 1388 królowi, królowej i koronie polskiej, wraz z innymi kniaziami i bojarami, jako lennicy Dymitra-Korybuta[2]).

Tak się przedstawia w głównych zarysach w redakcyi Wolffa (ogólnie dziś zresztą w nauce przyjętej) „bajka" o Fedku Nieświzkim. Opiera się ona na dwóch głównych podstawach: 1. na świadectwie „Rodowodu"; 2. na istnieniu przed Fedkiem kniaziów Nieświzkich pochodzenia ruskiego.

Przyjrzyjmy się teraz, jak w świetle krytyki historycznej te dwie podstawy wyglądają.

„Rodowód" jest niewątpliwie dowolnym wytworem fantazyi, pisanym przez bardzo powierzchownie obznajomionego z przedmiotem autora. Sam Wolff mu nie wierzy, kiedy Gedymina wyprowadza od książąt Połockich[3]), wierzy jednak prawdzie świadectwa „Rodowodu", więc mógł on być lepiej o rzeczy poinformowanym[4]).

Tak jednak nie jest. „Rodowód" nie zna dokładnie synów Korjata[5]), nie wie również o istnieniu potomstwa Fedora Lubartowicza (i w istnienie tego potomstwa Wolff także nie wierzy), gdy tymczasem Radzimiński dowiódł, że istniało ono w osobach Andruszka i Mitka de Kropiecz[6]). Świadectwo więc „Rodowodu" nie może być uważane za wiarygodne i posługiwać się niem należy tylko z bardzo wielką ostrożnością.

Istnienie kniaziów Nieświzkich z dynastyi ruskiej także niczego nie dowodzi. Istnieli bowiem kniaziowie ruscy również na Kijowie, Połocku, Pińsku, Briańsku, Włodzimierzu, Bełzie i innych grodach, których miejsca pozajmowali później Gedyminowicze. Gdybyśmy więc mieli Fedka Nieświzkiego jedynie na tej zasadzie do ruskich kniaziów zaliczyć, że przed nim istnieli ruscy kniaziowie tego samego co i on nazwiska, to musielibyśmy logicznie na tej samej zasadzie zaliczyć do nich Andrzeja Połockiego, Dymitra Briańskiego, Narymuntowiczów Pińskich i Starodubowskich, Włodzimierza Kijowskiego, Lubarta, Jerzego Bełzkiego i wielu innych, o których wiemy z pewnością, że są Gedyminowiczami. Roman Briański i Dymitr Briański istnieją współcześnie[7]), tak jak współcześnie istnieją Jerzy Bełzki i Chełmski (Narymuntowicz), oraz Jerzy Danielowicz Chełmski[8]). Czy to ma być koniecznie dowodem że należą do jednego rodu? Oczywiście — nie. A więc i istnienie ruskich kniaziów Nieświzkich nie jest wystarczającą podstawą dla łączenia z nimi Fedka Nieświzkiego, tem samem zaś główne podstawy bajki historycznej o nim upadają.

Zresztą mówi się bardzo wiele o poprzedzających Fedka kniaziach Nieświzkich, w rzeczywistości jednak znamy tylko jednego, mianowicie kniazia Jurja, poległego

---

[1]) „Ród Gedymina" str. 156.

[2]) Archiwum Sanguszków I. str. 8.

[3]) „Ród Gedymina" str. 4—5.

[4]) Tamże, str. 155.

[5]) Rodowód zna tylko Alexandra, Konstantego i Fedora Korjatowiczów por. „Ród Gedymina", str. 70, przyp. 4.

[6]) Monografia XX. Sanguszków I. str. 28. i dalsze.

[7]) Hruszewskij „Istorja Ukrainy-Rusy" wyd. II. Lwów-Kijów 1907, t. IV. przyp. Nr. 17 i 18, str. 450—456.

[8]) Tamże, przyp. Nr. 13, str. 445—446.

w 1224 w bitwie z Tatarami nad rzeką Kałką[1]) i to nie bardzo wiadomo, czy był „Nieświeżskim“[2]), czy też „Newerskim“[3]).

Po za tem występują w końcu XIV. wieku (a nie XV., jak przez pomyłkę cytuje Wolff) „Hrehory da Iwan Nieświzcy“, ale (i to jest rzecz bardzo ważna) stale bez tytułu. Po tych dwóch bliżej nam nieznanych osobnikach pozostały cztery dokumenty oryginalne i wzmianka w *Inventarium* Rykaczewskiego. Chronologicznie pierwszym jest akt poręczenia niektórych książąt i bojarów ruskich królowi Władysławowi Jagielle za Olechnę Dymitrowicza. Dokument ten, znany w dwóch redakcyach: 1. z Tek Naruszewicza, IX., przepisany z oryginału, opatrzonego ośmioma pieczęciami, z których dwie tylko pozostały, został pomieszczony w *Monumenta Medii Aevi* pod datą 12. października 1387[4]); 2. Drugi z Archiwum XX. Czartoryskich (spis dyplomatów Nr. 1044), oryginał pergaminowy, którego kopia znajduje się w Archiwum XX. Sanguszków w Sławucie, drukowany w tomie I. wydawnictwa tegoż archiwum[6]), pod datą 10. października 1388 r.

Z porównania obu tekstów widzimy, że mamy do czynienia z dwoma różnymi oryginałami. Pierwej sporządzony być musiał oryginał przechowany w Archiwum sławuckiem. Drugi jest rozszerzeniem pierwszego, który widocznie uznany został za niewystarczający. W pierwszym bowiem dokumencie poręczający biorą na siebie odpowiedzialność bliżej nieokreśloną, więc do pewnego stopnia platoniczną („a tolko izmienił Olechno siuju poruku, ino znati koroliu nas porucznikow“). W drugim odpowiedzialność ich jest już ściśle określona („a tolko izmenił Olechno siuju poruku, ino koroliu znaty nas porucznikow, a my korolewy postawym Olechna, aż budiet korolewy połnyty, zaszto sia jeśmo poruczyły, paklibychmo Olechna nepostawyły, my tysiacz hrywen budem winowat korolewy zapłatyt“[5]).

Dwa drugie dokumenty, datowane oba z Łęczycy, pierwszy d. 16. lutego 1388 r., drugi 26. kwietnia tegoż roku, stoją w tym samym do siebie stosunku, co dwa pierwsze. Pierwszy drukowany u Gołębiowskiego[6]), drugi w Archiwum Sanguszków[7]). Dokument z 26. kwietnia jest wyraźnem uzupełnieniem czy rozszerzeniem dokumentu lutowego, co widać chociażby z powiększonej liczby świadków. Na oryginale pierwszego wisiało sześć pieczęci, na oryginale drugiego — dwanaście. Jagiełło wogóle był przezorny i lubił ubezpieczać swe prawa dokumentami: poprawki i dodatki są w jego guście, czego najlepszym dowodem tylokrotna wymiana zobowiązań z Witoldem, w której i zobowiązania Anny Witoldowej nie były pogardzane, ale owszem brane na piśmie.

Ustaliwszy wzajemny stosunek czterech wyżej wymienionych dokumentów, przyjrzyjmy się teraz ich redakcyi. W dwóch pierwszych występują: „My: kniaź Fedor Daniłowicz, kniaź Roman Fedorowicz, kniaź Semen Iwanowicz, kniaź Alexandro Cze-

---

[1]) Kniaziowie lit.-rus. str. 275.

[2]) Połn. Sobr. I., 219.

[3]) Tom II. str. 12. Nr. XI.

[4]) T. I., str. 11. Nr. XI.

[5]) Notaty heraldyczno-sfragistyczne Zamoyskiego (wyd. Piekosiński) podają oba te dokumenty, str. 11. Nr. XI.

[6]) Dzieje Polski za panowania Jagiell. t. I. s. 3.

[7]) Archiwum Sanguszków, t. I. str. 8. Nr. IX.

twerteńskij, Iwan Nieswizskij, Jesko Romankowicz, Wasko Kirdiejewicz, Andrejko Romankowicz....“ Czterech pierwszych wyraźnie nazwano kniaziami. Idący zaraz po nich Iwan Nieświzki występuje już bez tytułu, a następni trzej są niewątpliwie bojarami, a nie kniaziami. Nie podobna tu przypuścić pomyłkę pisarza. Czy mógłby pisarz, kładący tak starannie tytuł przed każdem kniaziowskiem nazwiskiem, zapomnieć tej formalności przed nazwiskiem Iwana Nieświzkiego? W takim razie tytuł powinienby się odnaleźć w drugiej redakcyi, będącej sprostowaniem i uzupełnieniem pierwszej. Wszak i Olechno Dmitrewicz w redakcyi pierwszej nazwany jest krótko tylko Olechną. Jednakże w drugiej redakcyi przed nazwiskiem Iwana Nieświzkiego także niema tytułu i gdybyśmy mieli tylko na podstawie dwóch tych dokumentów budować, orzeklibyśmy z pewnością, że Iwan Nieświzki był bojarzynem, może bardzo znacznym i zasłużonym, ale nie kniaziem.

Przejdźmy teraz do dwóch ostatnich dokumentów.

W dokumencie lutowym figurują: „Dawid Russan, Bazyli Chwedor Dymitrowicz Opłaksicz, Daniło Jewłaszkowicz, Hrehory da Iwan Nieswizkij, Waśko Dońkowicz, Semen Jasmanow Trubecki...“ wszyscy na równi bez tytułu. W drugim: „My kniaź Dawid Dmitrijewicz, kniaź Rusan Płaksicz, Wasili Daniljewicz, Fedor Jewłaszkowicz, Chworoszcza is bratom Iwanom, Hryhorij da Iwan Nieswizskij, Choma Biliurmin, Wasko Driukowicz, Gaws Klimian, Jurij Zwinkieniewicz, Terp Maksak, Kgirdywid Bielik, syn jeho Semen Wojłowicz, Hryć s bratom Stepanom Kalit, Iwan Bałakierowicz, Sas Gorbaczewicz so wsieju bratjeju, Semen Jasmanowicz Trubecskij, wojewoda Hleb Jewdokimowicz, Iwan Żydowczycz, Paweł Petrowicz, Ozarjicz i Dawid i Jakow Mojszegał, Skusz, wojewoda Nowgrdskij...“

W obu tych dokumentach znów niema śladu, żeby bracia Hrehory i Iwan Nieświzcy byli kniaziami; w drugim, chociaż pomieszczeni jedni z pierwszych, nie następują nawet bezpośrednio po kniaziach, jako najprzedniejsi z bojarów.

Wzmianka o kniaziostwie tych dwóch Nieświzkich występuje dopiero w *Inventarium* Rykaczewskiego[1]), gdzie czytamy: „Dawid Russan, Basilius Chwedor et Iwan fratres, Georgius, Iwan Nieświezki duces, et alii boiari promittunt fidelitatem Vladislao regi pro Korybutho. Anno 1388“. Autor więc *Inwentarza* jest właściwie pierwszym autorem kniaziostwa tych dwóch Nieświzkich. Nasuwa się pytanie, czy mamy mu wierzyć? Nietylko bowiem ich kniaziostwo nie daje się sprawdzić, lecz owszem, zachodzi podejrzenie, że się autor *Inwentarza* istnieniem późniejszych kniaziów Nieświzkich, synów Korybuta, dał w błąd wprowadzić. Rzeczywiście bowiem już w r. 1403 obok Fedora Daniłowicza Ostrogskiego występuje tym razem jako Iwan „de Niesuies“, „dux“ — Iwan z Nieświeża. Ten jednak jest niewątpliwie synem Korybuta, a bratem Fedka[2]).

Co się wreszcie tyczy Grzegorza Nieświzkiego z r. 1388, to nadmieniam, że znajdujemy o nim nieznaną skądinąd wzmiankę u Stryjkowskiego, jako o pośle Korybuta do króla Jagiełły w r. 1387[3]), przyczem o rzekomem jego kniaziostwie niema mowy.

---

[1]) Inventarium, str. 375.
[2]) Cod. epist. Vitoldi (Monum. medii aevi VI.) 92.
[3]) Por. Niesieckiego Herbarz (wyd. Bobrowicza) VI. 160.

Jak widzimy, istnienie kniaziów Nieświzkich z dynastyi ruskiej jest bardzo wątpliwe i łączenie Fedka z tymi pseudo-kniaziami nie ma żadnych podstaw. Historya zupełnie inaczej przedstawia nam pochodzenie Fedka. Paprocki pisze o nim: „Fedor syn Korybutów książę Nieświezki miał syna Daszka“[1]). Wolff nazywa to twierdzenie wymysłem, ale tylko gołosłownie[2]).

Czytamy u Kojałowicza w *Compendium*: „Fiedor Dymitrowicz Korybut X. Siewierskie zbudował Winnicę, Zbaraż i Wiśniewiec. O nieposłuszeństwo przeciwko królowi 1430 zwinowany, Bracław i Krzemienicę utracił. Na wojnie między Michałem Zygmuntowiczem i Świdrygełem o W. Księstwo Litewskie poimany w polach Wilkomirskich od Świdrigeła...“ [3]). Notatka ta, choć niedokładna, ma dla nas podwójną wartość: 1. bo opisuje fakty, które rzeczywiście miały miejsce, chociaż niezupełnie tak, jak je autor przedstawia; 2. bo nie nazywając Fedka Nieświzkim, a jedynie synem Korybuta, przypisuje mu jednak fakty, odnoszące się niewątpliwie do kniazia Fedka Nieświzkiego, jak to niżej zobaczymy.

Jeżeli jednak mimo istniejących danych mogło zajść nieporozumienie co do prawdziwego pochodzenia kniazia Fedka, to źródeł jego trzeba szukać nieco głębiej, mianowicie w historyi samego ks. Dymitra-Korybuta.

Historycy wogóle mieszają tego księcia z jego przyrodnim bratem Dymitrem Olgerdowiczem Briańskim. Starał się temu zapobiedz prof. Hruszewskij i ile możności rozgraniczył obie postaci, dowodząc, że Dymitr starszy był księciem na Briańsku i Trubczewsku, zaś Dymitr młodszy Korybut — księciem na Czernihowie i Nowogrodzie Siewierskim[4]). Rozgraniczenie to, oparte na wywodach z Synodika Lubeckiego i genealogii ks. Trubeckich, błądzi jednak w tem, że przypisuje Dymitrowi Korybutowi Nowogród Siewierski[5]). W rzeczywistości niema nic mniej pewnego, niż władanie Korybuta tym właśnie Nowogrodem, tak samo, jak bardzo problematycznem wydaje się posiadanie przez niego jakichkolwiek grodów w Siewierszczyźnie przed rokiem 1388. Dopiero w hołdzie z tegoż roku Dymitr-Korybut występuje jako książę „Nowogrodzki i Siewierski“[6]), a jeszcze w r. 1386 składał hołd jako książę „z Nowogródka“ (wyraźnie)[7]), w którym to Nowogródku, niewiadomo dla czego, dopatrują się historycy nasi (a także i prof. Hruszewskij) Nowogrodu Siewierskiego, który się nigdy Nowogródkiem nie nazywał.

Opierając się na dwóch wyżej wymienionych aktach, możemy powątpiewać o słuszności zapatrywania dr. Antoniego Prochaski[8]), który Korybutowi przypisuje bunt przeciwko Kiejstutowi z r. 1382. Chodzi tu prawdopodobnie nie o Korybuta, ale o Dymitra starszego, który wogóle sprzyjał Moskwie i z naczelną władzą litewską w naprężonych pozostawał stosunkach. Już w r. 1379/1380 książę ten za namową

---

[1]) Herby ryc. pol. s. 832.

[2]) Kniaziowie lit. rus. str. 654.

[3]) X. Kojałowicza: Compendium w Piekosińskiego „Studyach, Rozprawach i Materyałach“ t. II. str. 96.

[4]) Hruszewskij: Istoria Ukr. Rusy IV. przyp. 18, str. 452—456.

[5]) Tamże str. 453.

[6]) Archiwum Sanguszków I. Nr. IX.

[7]) Cod. epist. Vit. Nr. XXIX. str. 10.

[8]) Władysław Jagiełło t. I. str. 41.

brata Andrzeja poddał był swą dzielnicę Moskwie[1]), a w r. 1380 walczył po stronie moskiewskiej z Tatarami na Kulikowem polu[2]). Korzystając z waśni pomiędzy Jagiełłą a Kiejstutem, on to niezawodnie bunt na Siewierszczynie wszczynał. Korybut zaś znajdował się wtedy przy boku Jagiełły i był obecny na zjeździe na wyspie Dubissy d. 1. listopada 1382 r.[3]).

Liczne natomiast istnieją dowody, że Korybut władał Nowogródkiem litewskim. Dzielnica jego była dość znaczną, bo na północ sięgała Łoska, zaś na południowschodzie ogarniała Nieśwież. Bo Fedko Nieświzki i brat jego Iwan od Nieświeża nazwisko swe brali (Nieśwież i dziś po rosyjsku i po białorusku „Nieświż“), a nie — jak twierdzi Wolff — od Nieświcza nad rzeką Polanką (na Wołyniu)[4]), który był nieznaczną osadą, istniejącą dopiero od XVI. wieku[5]); niema też najmniejszych podstaw do przypuszczenia, że był kiedykolwiek stolicą, chociażby najskromniejszego księstewka. Tembardziej niemożliwem się wydaje, aby kniaź Fedko Nieświzki, który władał ojcowizną: Zbarażem, Sokolcem i in., od małej wioski przydomek swój zapożyczał[6]).

Natomiast Nieśwież był już wówczas niewątpliwie zamkiem, a pisownia książąt Nieświzkich v. Nieświezkich wskazuje aż nazbyt wyraźnie, że od Nieświeża a nie od Nieświcza nad rzeką Polanką swe nazwisko wzięli[7]), pisali się bowiem i pisano ich „Nieświezski“ lub „Nieświzski“, a nie „Nieświecski“, ani „Nieświcki“[8]). Ostatnią tę formę spotykamy wprawdzie, ale dopiero później i wydaje się ona być skażeniem tylko formy pierwotnej[9]).

Chodzi więc tu o Nieśwież i Nowogródek litewski, czego dowodem układ drugiego aktu z r. 1388, w którym występują kniaziowie i bojarowie zarówno siewierscy, jak nowogródzcy, ale z Nowogródka litewskiego[10]). Wymienieni oni są tam w pewnym porządku: najpierw kniaziowie (siewierscy), potem posłowie Korybuta (Nieświzcy), później bojarowie siewierscy z wojewodą siewierskim na czele, a w końcu niejaki Skusz, wojewoda nowogrodzki[11]). Szanowny wydawca *Archiwum Sanguszków* zaopatrzył wykrzyknikiem ten tytuł wojewody nowogrodzkiego, którego rzeczywiście nie możnaby wytłumaczyć przy współrzędnem istnieniu wojewody siewierskiego, jeślibyśmy przypuszczać mieli, że tu o Nowogród siewierski chodzi. Tak jednak nie jest. Korybut w latach 1392/1393 utracił zarówno Nowogródek, jak ziemię siewierską, kiedy nie chcąc się poddać Witoldowi, wzięty przez niego do niewoli, dopiero za poręką teścia swego W. ks. Olega Iwanowicza Riazańskiego wypuszczony

---

1) „Ród Gedymina“ str. 91.

2) Tamże.

3) Prochaska: „Władysław Jagiełło“ I. str. 45.

4) Kniaziowie lit.-rus. art. „Nieświcki“.

5) Rewizya zamków Wołyńskich str. 71.

6) O jego posiadłościach patrz: Krupowicz „Zbiór dyplomatów“ Nr. 16, str. 18.

7) Leontowicz: „Oczerki“ str. 309—312 i 148—150.

8) Tamże.

9) Kniaziowie lit.-rus. art. „Nieświcki“ oraz „Skarbiec“ Daniłowicza Nr. 1562 i 1603, Krupowicz „Zbiór dypl.“ Nr. 16 i 17.

10) Archiwum Sanguszków I. Nr. IX.

11) Tamże.

został na wolność[1]). Ziemia siewierska nadana została Fedorowi Lubartowiczowi[2]), zaś Nowogródek przeszedł na Witolda, ale nie w całości. Korybut utrzymał się przy Nieświeżu i przy Łosku, który później otrzymała w posagu córka jego Marya, wydana przez Witolda za ks. Fedora Lwowicza Worotyńskiego[3]). Prawdopodobnie też do dzielnicy jego należał i Kleck, który widzimy później we władaniu ks. Iwana Wasilewicza Jarosławicza, męża jego wnuczki, ks. Eudoksy i Fedorówny Worotyńskiej[4]). Nadto w zamian za Siewierszczyznę otrzymał Korybut: Bracław, Winnicę, Sokolec i Krzemieniec[5]), a zapewne i Zbaraż na Podolu, który później w rękach jego syna zobaczymy[6]).

P. Wolff, opierając się na Latopisie Daniłowicza, przeczy możliwości takiego udziału[7]). Latopis bowiem podaje, że Witold zdobył Podole w r. 1393 na Fedorze Korjatowiczu, a ustąpiwszy część królowi, resztę poobsadzał własnymi starostami[8]). Dr. A. Prochaska wykazał jednak dowodnie, że tak nie było[9]), a wobec tego, że wymienione zamki widzimy rzeczywiście w rękach Fedora Korybutowicza, który nazywa je ojcowizną[10]), musimy przyznać racyę Stryjkowskiemu.

Posiadamy wreszcie jeszcze jedną pośrednią wiadomość, że Fedko Nieświzki był rzeczywiście synem Korybuta i że Korybut zachował część swej dzielnicy w Nowogródku. Oto, według Latopisu Daniłowicza, Nowogródek miał być w swoim czasie dzielnicą Korjata, którego syn Fedor miał część tej dzielnicy zatrzymać i stamtąd przybyć na Podole[11]). Otóż, wiemy skądinąd[12]), że nie z Nowogródka, ale z Węgier, gdzie był panem na Munkaczu, przybył Fedor Korjatowicz na Podole. Notatka kronikarza byłaby więc częściowo tylko mylną, gdyż rzeczywiście z części Nowogródka, t. j., z Nieświeża przybył na Podole Fedor, tylko nie Korjatowicz lecz Korybutowicz, a kronikarz najwyraźniej obu tych Fedorów pomieszał.

Zresztą w fakcie zatrzymania Nowogródka przez Korybuta niema nic niezwykłego. Wiemy, że się pogodził z Witoldem[13]) i już w r. 1394 wojuje razem z nim przeciwko Krzyżakom, którzy zadają im nieznaczną porażkę pod Rudominą[14]). W r. 1404 Korybut, Lingwen i Świdrygiełło towarzyszą Witoldowi w wyprawie na Smoleńsk[15]), poczem wzmianki o Korybucie ustają[16]). Że jednak stosunki Korybuta z Witoldem musiały być dobre, dowodzi chociażby fakt, że Marya Korybutówna

---

[1]) „Ród Gedymina“ art. „Korybut“.
[2]) Tamże.
[3]) Tamże.
[4]) Kniaziowie lit.-rus. art. „Jarosławiec“.
[5]) Stryjkowski: „Kronika“ wyd. 1846, t. II. str. 101.
[6]) Patrz wyżej przyp. 1.
[7]) „Ród Gedymina“, str. 153.
[8]) Latopis Daniłowicza, str. 52.
[9]) Dr. A. Prochaska: „Podole lennem Korony“, Rozprawy wydz. hist.-fil. Akad. Um. Serya II. T. VII. Kraków 1895, str. 256—279.
[10]) Krupowicz: „Zbiór dypl.“ 18.
[11]) Latop. Danił. str. 51., „Kniaziowie“ str. 177.
[12]) Podole lennem Korony, str. 260—262.
[13]) „Ród Gedymina“, str. 153.
[14]) Tamże.
[15]) Połnoje Sobranie IV., str. 107 i 145; V. str. 253; VIII. str. 76.
[16]) „Ród Gedymina“, str. 153.

wychowywała się na dworze Witolda, który ją wydał za mąż, wyposażył i w dobranym orszaku odprowadzić kazał do Worotyńska[1]). Także synowie Korybuta służyli wiernie Witoldowi, a musiał on mieć do nich pewne zaufanie, skoro np. Zygmuntem Korybutowiczem posługiwał się w r. 1422, kiedy chodziło o objęcie w posiadanie Czech w jego imieniu[2]).

Moglibyśmy poprzestać na przytoczonych dowodach, chcemy jednak „bajkę o Fedku Nieświzkim stanowczo obalić i rozdwojoną postać w jedną nierozdzielną całość połączyć.

(C. d. n.). *Józef ks. Puzyna* (Fryburg).

Mościc ze Stęszewa, kasztelan poznański

i jego ród.

Pośród bohaterów grunwaldzkich, których według ich herbów zestawił Dr. A. P-ska w zeszycie 6/7 *Miesięcznika heraldycznego* z r. 1910, spotykamy Mościca ze Stęszewa, kasztelana poznańskiego. Długosz, jak to zaznacza Czcigodny Autor, herbu jego nie podaje, Niesiecki zaś zalicza go do rodu Ostojów[3]). Uczynił to prawdopodobnie ze względu na jego imię, które rzeczywiście nietylko było używane w tym rodzie[4]), lecz służyło mu nawet jako drugie jego zawołanie[5]). Z tego też zapewne względu zaliczano dotychczas do Ostojów drugiego rycerza wielkopolskiego noszącego w XV. wieku to imię, mianowicie Mościca z Wielkiego Koźmina[6]).

A właśnie o tym ostatnim można wykazać z całą pewnością, że należał nie do Ostojów, lecz do Łodziców, gdyż do aktu przymierza między królami Polski i Czech a Mikołajem Tyrbachem, W. mistrzem Joannitów z r. 1439[7]), przywiesił pieczęć swoją z herbem Łodzia, — obok Bieniaka z Będlewa, chorążego poznańskiego, na którego pieczęci z napisem: „*s. Laurentii de Bandlew*“, a więc odziedziczonej po ojcu, Wawrzyńcu Łódzkim z Będlewa *vel* Będlewskim[8]), ten sam herb spostrzegamy.

Sam fakt ten budzi oczywiście wątpliwość, czy zaliczanie do rodu Ostojów Mościca ze Stęszewa, kasztelana poznańskiego, nie polega na podobnej pomyłce, jaka zaszła co do Mościca z W. Koźmina. Otóż przekonywamy się z dokumentu z r. 1424[9]), że ten Mościc ze Stęszewa dziedziczył również w Koźminie, gdyż sprzedaje część

---

[1]) Tamże str. 154.

[2]) Tamże str. 155.

[3]) Herbarz, VII. 173. i VIII. 511.

[4]) Nosi je np. ojciec sławnego Ścibora ze Ściborzyc: Mościc ze Ściborza (MPh. II. 738, 747).

[5]) Por. np. Łaguna: Nieznane zapiski heraldyczne, nr. 52.: „de clenodio Mosczicz, proclamacione Ostoya“.

[6]) Paprocki: Herby, str. 368. — por. Mies. herald. 1908, zesz. 5., odpowiedź na zag. 8.

[7]) Kwp. t. V. nr. 637.

[8]) Kwp. t. III. nr. 1978.; Lekszycki: Die ältesten großpolnischen Grodbücher, I., II. passim; Piekosiński: Wybór zapisek wielkop., nr. 33... 1112. (1386—1406).

[9]) Kwp. t. V. nr. 399. Pieczęć z h. Łodzia, która akt ten zaopatruje, nie upoważnia oczywiście do żadnych wniosków co do pochodzenia Mościca, gdyż należy niewątpliwie do kanclerza Mikołaja z Górki.

dochodów z tego miasta Mikołajowi z Górki, kanclerzowi katedralnemu poznańskiemu, a wiemy też, że po śmierci Przedpełka ze Stęszewa, syna kasztelana[1]), dobra koźmińskie wraz z miastem przechodzą na jego siostry i siostrzenicę[2]). Uwzględniwszy nadto, jak rzadko się pojawia w Wielkopolsce imię Mościc, przyjdziemy do przekonania, że Mościc z Wielkiego Koźmina musiał być synem Mościca ze Stęszewa, a bratem Przedpełka, którychby więc również należało zaliczyć do rodu Łodzia. Ojcem zaś kasztelana poznańskiego i brata jego Józefa czyli Jugona ze Stęszewa[3]) był niewątpliwie — ze względu na imię i posiadłość dziedziczną — Przedpełk ze Stęszewa, który wspólnie z Wyszotą z Kurnika, notorycznym Łodzicem[4]), powołał, po śmierci Kazimierza Wielkiego, Władysława Białego[5]), piastował w latach 1374—1394 godność kasztelana międzyrzeckiego[6]), a podczas zaburzeń w Wielkopolsce po Ludwiku Andegaweńskim stał po stronie Grzymalitów, tak samo jak Mikołaj Łodzia na Bytyniu[7]).

Dalszymi dowodami, że ta rodzina należała istotnie do rodu Łodzia, są: 1) imię Przedpełk, noszone, jak widzieliśmy, przez dwóch Stęszewskich, 2) rozmieszczenie terytoryalne jej posiadłości.

Przedpełk, to jedno z imion najbardziej dla Łodziców charakterystycznych. Nosi je już w połowie XIII. wieku Przedpełk, syn Hugona, wojewoda poznański w latach 1252—1273[8]); syn jego Przedpełk ze Spławia, kasztelan poznański w latach 1314—1322[9]); współcześnie prawie z nim Przedpełk, brat Wisława, kasztelana międzyrzeckiego[10]), protoplasty Łodziców-Iłowieckich[11]), a przed r. 1400 jeszcze przodek jednego z Łodziców, fundujących w r. 1438 ołtarz w kościele parafialnym w Łodzi[12]).

Miejscowość zaś, z której się pisali kasztelan Mościc i jego najbliżsi krewni[13]), Stęszew czyli Stęszewo, leży w odległości 4—5 kilometrów tylko od Łodzi, gniazda rodowego Łodziców, w powiecie poznańskim. A w mało co większej od Stęszewa odległości znajdujemy starodawne siedziby tego rodu: Będlewo[14]), Górkę czyli Górę[15]), Trzebowo[16]) itd.

[1]) Por. Kwp. t. V. nr. 505. i 506. — Rzyszcz. Muczk. I. s. 304.

[2]) Baliński i Lipiński: Starożytna Polska, wyd. 2., Warszawa 1885—6, I. 171.

[3]) Lekszycki, II. 1756; Piekosiński, Zapiski wp. 1212, 1224.

[4]) Pieczęć jego z h. Łodzia: Kwp. t. III. nr. 1804, 1807.

[5]) MPh II. 662. (Janko z Czarnkowa).

[6]) Kwp. t. III. nr. 1694, 1695, 1808; Lekszycki, I. 331, 773, 926 etc. II. 1559, 1575; Piekosiński, Zapiski wp. 1152.

[7]) MPh II. 726, 755 (Janko z Czarnkowa).

[8]) Kwp. t. I. nr. 231... 451; por. Małecki: Studya heraldyczne, II. 180.

[9]) Kwp. t. II. nr. 841, 848, 890, 904, 915, 964, 965, 973, 1014, 1023, 1027; por. Małecki, l. c.; Potkański: Walka o Poznań, str. 4. przyp. 5., ale także Ulanowski: Dokum. kuj. i mazow., str. 371.

[10]) Kwp. t. II. nr. 700. (r. 1293).

[11]) Por. Kwp. t. II. nr. 834, 841, 847, 848, 864, 867, (r. 1301—1303).

[12]) Kwp. t. V. nr. 621.

[13]) Trzeba rozróżnić Stęszew pod Łodzią od Stęszewa, dziś Stęszewka, pod Pobiedziskami — wsi kapituły poznańskiej. (Kwp. t. II. nr. 689, t. V. nr. 60. przypisek; Ulanowski: Acta capitulorum I. nr. 51, 289).

[14]) Od r. 1343 znamy dziedziców Będlewa z rodu Łodzia (Kwp. t. II. nr. 1214, gdzie ich mylnie zaliczono do Doliwitów, por. Małecki, l. c.).

[15]) „Gora, quae iacet super lacum“ była już w r. 1294 w posiadaniu Mirosława z Bnina (Kwp. t. II. nr. 718).

[16]) Trzebowo otrzymał Przedpełk, syn Hugona, już od Henryka Pobożnego (Kwp. t. I. nr. 231).

Samo to położenie Stęszewa nasuwa wniosek, że rodzina, która z niego wyszła, należała nietylko do rodu Łodzia wogóle, lecz właśnie do tej jego gałęzi, która najdłużej pozostała w pierwotnem gnieździe rodowem, a na schyłku XIV. wieku rozdzieliła się na rodziny Łódzkich, Będlewskich, Kopaszewskich, Choryńskich, Bieczyńskich, Bytyńskich itd. — nieznane po największej części naszym heraldykom, albo nawet mylnie do innych herbów zaliczane. Bliższem uzasadnieniem tego wywodu zajmiemy się jednak w osobnej pracy.

Dalsze szczegóły topograficzne, ważne dla oznaczenia rodu, z którego pochodzili Stęszewscy, poznamy najlepiej w związku z krótkim życiorysem kasztelana poznańskiego i jego potomków.

Z postacią Mościca ze Stęszewa spotykamy się dość często za czasów Władysława Jagiełły, którego łaską stale się cieszył. Już w r. 1394 został kilkakrotnie przez króla obdarowany[1]), a w r. 1397 królowa Jadwiga dodaje 60 grzywien do sumy zapisanej mu przez Jagiełłę na mieście Mosinie[2]). Miejscowość ta należała już w r. 1302 do Mikołaja, syna Przedpełka z rodu Łodzia, wojewody kaliskiego, który ją wtedy lokował na prawie niemieckiem[3]), a jeszcze w r. 1358 znajduje się w posiadaniu Mikołaja z Mosiny, prawdopodobnie syna wojewody, i syna jego Jaśka[4]). W latach 1398—1399 spotykamy się z Mościcem w aktach sądowych powiatu poznańskiego[5]); nie nosi wtedy jeszcze żadnego tytułu, lecz z jednej z tych zapisek dowiadujemy się, że już wówczas znajdował się w otoczeniu króla[6]).

Jako kasztelan poznański występuje po raz pierwszy 30. marca 1400 r.[7]), potem zaś bardzo często, aż do r. 1424[8]). Przypatrzmy się najpierw jego występom w służbie publicznej. Gdy w r. 1401 odnowiono unię między Polską a Litwą, podpisał dokument panów polskich wydany w Radomiu dnia 11. marca tegoż roku[9]). Na początku 1408 r. bawił z bratem Jugonem na Węgrzech z polecenia królewskiego, tak, że Jagiełło wysyła osobny mandat, w którym żąda odroczenia terminów sądowych dla obu braci[10]). Podobne mandaty wysłał król także 17. lutego 1410 r. do sądów w Poznaniu i w Kościaniu, gdyż i w tym czasie kasztelan poznański był bardzo zajęty sprawami państwowemi[11]), widocznie podczas przygotowań do ostatecznej rozprawy z Zakonem. Brał też udział w Wielkiej wojnie, a gdy po zwycięstwie

---

[1]) Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły, str. 185, 205, 209.

[2]) Kwp. t. III. nr. 1980 — „consideratis fidelibus servitiis nobis per Moscziczonem de Stansewo... studiose exhibitis et in posterum exhibendis".

[3]) Kwp. t. II. nr. 848.

[4]) Kwp. t. III. nr. 1385. Pieczęć z h. Łodzia.

[5]) Lekszycki: I. 2617, 2687, 2733, 2974, 3002.

[6]) Lekszycki: I., 2617: „conthoralis Ade Kowalski cum domino Mosczicz de Staszewo... habent terminum in Poznania..., si idem Mosczicz *cum domino rege venerit*".

[7]) Piekosiński: Zapiski wielkopolskie, nr. 36.

[8]) Tamże, passim; Ulanowski: Materyały, nr. a 29, a 35, a 59, 145, a 160; Fedorowicz: Dostojnicy, str. 178; Kwp. t. V. nr. 95, 293, 342, 370, 392, 393, 399; Rzyszcz. Muczk. I. str. 272, II./1. str. 401, II./2. str. 826 — itd.

[9]) Rzyszcz. Muczk. I. str. 272.

[10]) Piekosiński: Zapiski wp., nr. 1212.

[11]) Piekosiński: Zapiski wp., nr. 1432 — „strenuus Mosticius, castellanus Poznaniensis, miles noster dilectus, *negociis nostris arduis occupatus*".

poddały się Jagielle grody i miasta pruskie, powierzył on Mościcowi Grudziądz[1]). W r. 1413 był obecny przy unii horodelskiej i reprezentował — może jako senior — ród Łodzia, który wtedy, jak wiadomo, przyjął do herbu swego bojara litewskiego Miczuchę[2]). W r. 1419 podpisał w Czerwińsku przymierze Jagiełły i Witolda z Erykiem królem duńskim[3]), a ważne usługi oddał królowi w latach 1423 i 1424, gdy wraz z Władysławem z Oporowa posłował do króla rzymskiego Zygmunta w sprawie husyckiej[4]).

Nie zaniedbywał przy tem pan kasztelan spraw prywatnych. W r. 1403 procesuje się z Piotrem Korzbokiem o wieś Trzebowo[5]), która, jak wspominaliśmy wyżej, leżała niedaleko Stęszewa, a już w XIII. w. była własnością Łodziców; sąd przyznał wprawdzie Trzebowo Korzbokowi, lecz, w nieobecności samego Mościca, żona jego, niechcąc ustąpić z tej posiadłości *„depercussit ipsum una cum Petrassio burgrabio vulgariter wibila“*[6]).

Tutaj należy także poruszyć ciekawą sprawę Opalenicy. Wiadomo bowiem, że na schyłku XIV. i na początku XV. wieku dziedzicem Opalenicy był Tycza Bar (właściwie: Tietz Bär), potomek pomorskiej rodziny Bär'ów[7]), a w połowie XV. wieku miejscowość ta należy do Bnińskich, których najznakomitsza gałąź zaczęła w r. 1453 pisać się: z Opalenicy[8]). Lecz nawet w obszernej monografii Opalenicy, skreślonej na podstawie źródeł przez ks. Dużyńskiego, nie znajdujemy wyjaśnienia, kiedy i w jaki sposób dobra te przeszły z rąk Tyczy Bara do Łodziców. Wspomina tylko ks. Dużyński, że Bar był w ciągłych kłopotach pieniężnych, tak że musiał nawet chwilowo zastawić Opalenicę Arnoldowi z Wałdowa, burgrabiemu poznańskiemu, od którego mu ją jednak wykupił Jagiełło[9]). Otóż czytamy w zapisce z r. 1404, że wówczas Opalenica i wsi sąsiednie były ponownie w zastawie, a mianowicie u Mościca, kasztelana poznańskiego, i u Borka Pałuki z Grodziska, kasztelanica kaliskiego[10]); wprawdzie przyznano wtedy Mościcowi tylko Mokre Miechorzewo, Kuślino i Sielino, Opalenicę zaś i inne wioski Borkowi, lecz już w roku następnym Opalenica znajduje się w posiadaniu Mościca, który tam nawet ma swojego burgrabiego i procesuje się o granice z Judokiem Suczką z Wojnowic[11]); spór ten sąsiedzki trwał jeszcze w r. 1407[12]), a więc prawdopodobnie już po śmierci bezpotomnej Tyczy Bara, który po raz ostatni występuje w r. 1406[13]), a dóbr zastawionych widocznie wykupić

[1]) Długosz: Historia, IV., 80.
[2]) Tamże, IV., 158.
[3]) Codex epistolaris Vitoldi, nr. 845.
[4]) Tamże. nr. 1096, 1135, 1154.
[5]) Piekosiński: Zapiski wp. nr. 448.
[6]) Tamże, nr. 452.
[7]) Kwp. t. III. nr. 1938, 1946, t. V. nr. 19, 20, 98; Lekszycki: I., 844, 2264, 2694, II. 2147, 2294, 2333, 2334, 2618; Piekosiński: Zapiski wp., nr. 754. — (1390—1406).
[8]) X. Dużyński Czesław: Z dziejów Opalenicy (1401—1901), Poznań 1902, str. 10, 18.
[9]) Tamże, str. 8, 9.
[10]) Piekosiński: Zapiski wp., nr. 795; o pochodzeniu Borka ob. W. Semkowicz: Ród Pałuków, str. 76.
[11]) Piekosiński: Zapiski wp., nr. 871.
[12]) Tamże, nr. 1133.
[13]) Kwp. t. V. nr. 98.

nie zdołał. Jeśli zaś uwzględnimy, że znaczna część dóbr Stęszewskich przeszła za potomków Mościca właśnie w ręce Bnińskich, to możemy przypuścić z całą pewnością, że także Opalenica weszła w tę rodzinę przez współklejnotników ze Stęszewa.

Nieco wiadomości o posiadłościach Stęszewskich zawdzięczamy też sprawie, którą w r. 1408 mieli Mościc i brat jego Jugo[1]) z Bytyńskimi. Wystąpili bowiem z pretensyami do dóbr kasztelana i jego brata, mianowicie: miasta Stęszewa, wsi Dębna z jeziorami i innemi przyległościami, wreszcie trzeciej części Bzowa i Jabłonowa — synowie Mikołaja z Łodzi Bytyńskiego, kasztelana starogrodzkiego[2]). Sąd unieważnił wprawdzie przywileje Bytyńskich na te posiadłości, lecz samo posiadanie takich dokumentów przemawia za wspólnem pochodzeniem obu rodzin. Z wsi wymienionych Dębno leży tuż pod Stęszewem, a Jabłonowo będzie może zaginioną dziś wioską tego nazwiska, którą już w r. 1294 posiadał Mirosław z Bnina[3]). — Wreszcie zaznaczyć wypada, że Mościc, kasztelan poznański, pisał się w r. 1419: z Dupiewa[4]), wsi położonej również niedaleko Stęszewa, na północ od Tomic, gniazda Łodziców-Tomickich. Wspomnieliśmy już o tem, że w Koźminie współdziedziczył z Górkami, zacytowany zaś akt z 28. sierpnia 1424 r. jest zarazem ostatnią o nim wiadomością; w r. 1427 kasztelanem poznańskim jest już Tomasz z Pakościa[5]), a w r. 1429 Mościc napewno już nie żyje.

W tym to bowiem roku król Władysław Jagiełło zapisuje Piotrowi Bnińskiemu, kasztelanowi gnieźnieńskiemu, znaczne sumy na mieście Mosinie i wsiach: Krośno, Żabno, Pożegowo i Sowiniec, położonych bez wyjątku w obrębie gniazda rodowego Łodziców, które to posiadłości wykupił był Piotr Bniński od Przedpełka ze Stęszewa, syna niegdy Mościca ze Stęszewa, kasztelana poznańskiego[6]). O Mosinie mówiliśmy już wyżej. Żabno, to gniazdo znanej heraldykom naszym rodziny Żabińskich h. Łodzia, która jeszcze w r. 1580 część tej wsi posiadała[7]); Pożegowo zostało lokowane na prawie niemieckiem przez Mikołaja Przedpełkowicza, wojewodę kaliskiego, w r. 1302 równocześnie z Mosiną i odtąd dzieliło jej losy[8]); Sowiniec zaś został nadany Przedpełkowi, synowi Hugona, późniejszemu wojewodzie poznańskiemu, już przez Henryka Pobożnego, ktore to nadanie potwierdzili w r. 1241 synowie Odonicza[9]). Krośno wreszcie, nadane Łodzicom równocześnie z Sowińcem, przechodziło bardzo rozmaite koleje: jeszcze w XIII. wieku było chwilowo w posiadaniu kapituły poznańskiej, gdyż dopiero w r. 1292 odzyskał je drogą zamiany Przemysł II. i oddał Mikołajowi, synowi Przedpełka[10]), który je również w r. 1302 lokował na prawie

[1]) Brat Mościca występuje samodzielnie tylko w zapisce z r. 1395. (Lekszycki: II. 1756) „Joseph de Stasowo", jako świadek Wilczka z Kotowa.

[2]) Piekosiński: Zapiski wp., nr. 1214. — por. Lekszycki, I. 1745 i 201, MPh II. 755.

[3]) Kwp. t. II. nr. 718.

[4]) Ulanowski: Materyały, nr. 145.

[5]) Codex epistolaris saeculi XV. t. II. nr. 157.

[6]) Kwp. t. V. nr. 505, 506. — Rzyszcz. Muczk. I. s. 304.

[7]) Źródła dziejowe, XII. 91.

[8]) Kwp. t. II. nr. 848, t. III. nr. 1385.

[9]) Kwp. t. I. nr. 231.

[10]) Kwp. t. II. nr. 728.

niemieckiem[1]). W latach 1311—1315 pisze się z Krośna jeden z synów palatyna Mikołaja: Wojciech[2]), lecz w ciągu XIV. wieku przeszła ta posiadłość ponownie w ręce monarsze, gdyż Jagiełło zastawił ją Sędziwojowi Świdwie, wojewodzie poznańskiemu, a w r. 1408, po śmierci Świdwy, synowi jego: Dobrogostowi z Szamotuł[3]); od Nałęczów wykupili tę starodawną rodu Łodzia siedzibę Łodzice ze Stęszewa, od nich zaś, jak widzieliśmy, możniejsi już wówczas ich bracia herbowni: Bnińscy.

Staraliśmy się już udowodnić, że bratem Przedpełka ze Stęszewa był Mościc z Wielkiego Koźmina, który odziedziczył dobra koźmińskie ojca ich, kasztelana poznańskiego[4]). Musiał jednak posiadać także dział jakiś w Pożegowie, gdyż w r. 1440 sprzedał pięć łanów roli w tej wsi Piotrowi Bnińskiemu[5]). Wszystkie te sprzedaże świadczą niewątpliwie o trudnem położeniu rodziny pod względem materyalnym; dla samego Mościca polepszyły się jednak stosunki przez małżeństwo z Małgorzatą Kmicianką z Wiśnicza, wdową po Janie z Obichowa, podstolim poznańskim[6]), która mu zapisała dożywotnio połowę dóbr swoich, położonych w powiecie denowskim[7]). Oboje występują dość często w zapiskach sądowych sanockich: Mościc po raz ostatni 28. listopada r. 1447[8]), Małgorzata zaś jeszcze w r. 1464 jako *„relicta Moszczyczy in Denow“*[9]).

Po bezpotomnej, o ile wiemy[10]), śmierci Przedpełka i Mościca, Koźmin przechodzi na siostry ich: Beatę Niewiarowską i Annę Gryzicką, oraz siostrzenicę Brygidę Popowską[11]), od których go nabył niebawem Hincza z Rogowa, kasztelan rozpierski, lecz odstąpił już w r. 1471 Gruszczyńskim[12]).

Stęszew zaś przeszedł już przedtem — jak tyle innych dóbr rodziny, która z niego wyszła — w posiadanie Bnińskich. Od r. 1442 bowiem występuje jako jego dziedzic Mikołaj z Bnina Stęszewski[13]), syn Jana z Bnina, miecznika poznań-

---

1) Kwp. t. II. nr. 848.
2) Kwp. t. II. nr. 948, 974, 977.
3) Kwp. t. V. nr. 72.
4) AGZ. t. XIII. nr. 1586.
5) Baliński i Lipiński: Starożytna Polska, I. 170—1.
6) AGZ. XI. nr. 1370, (1441 r.) etc.; XIII. nr. 330, (1437 r.) — por. Boniecki: Herbarz IV. 258; Mies. herald. 1908, zesz. 7., str. 115.
7) AGZ. XI. nr. 2118, (1446 r.).
8) Tamże. nr. 2502. — W jakim stosunku do niego pozostaje *„Johannes Mosticz alias Przedpelk“* występujący w r. 1448 (tamże nr. 2636) wyjaśnić nie umiem; w każdym razie dowodzi ta zapiska, że wtedy imiona Mościc i Przedpełk stawały się już przydomkami. Por. bałamutną pisownię „Przedpełko Mościcki“ w „Starożytnej Polsce“ I. 170/1.
9) AGZ. XVI. nr. 85, 190.
10) Że dzieci Małgorzaty Mościcowej pochodziły z I-go jej małżeństwa — ob. Boniecki: Herbarz IV. 258, Mies. herald. l. c. — Saturnin Kwiatkowski, wydawca *Vitae fr. Nicolai de Magna Kosmin* (MPh V. 841. nast.), przypuszcza, że ten Mikołaj († 1490) był krewnym Mościca i łączy jego wstąpienie do klasztoru ze śmiercią Mościca, która pogrążyła rodzinę w zupełne ubóstwo.
11) Baliński i Lipiński: Starożytna Polska, I. 171.
12) Tamże; Wierzbowski: Matricularum summaria I. nr. 12, 60, 654.
13) Kwp. t. V. nr. 695. — Słownik geogr. XI. 338. (Stęszew, artykuł E. Calliera).

skiego[1]). W r. 1455 był stolnikiem[2]), a w r. 1470 miecznikiem poznańskim[3]), jak ojciec; trzy lata później zaś występuje znowu z tytułem stolnika poznańskiego obok swojego brata stryjecznego, biskupa poznańskiego Andrzeja z Bnina: obaj mieli wtedy wyjaśnić przez zeznania swoje pokrewieństwo między Agnieszką z Niepartu a Mikołajem Borkiem z Osiecznej, pochodzącymi po kądzieli od Andrzeja z Bnina, dziada obu świadków[4]). W zapisce tej czytamy też, że nowy dziedzic Stęszewa był *„habundans in bonis"*, o czem świadczy zresztą uposażenie szkoły tamtejszej w r. 1460 i wystawienie nowego kościoła, dla którego wyjednał w r. 1468 u władzy duchownej wyniesienie na kolegiatę[5]). Umarł przed r. 1481[6]), w którym Piotr Opaliński, chorąży poznański i Piotr Rąbiński, kanonik poznański, obaj Łodzice, procesują się w sprawie jego testamentu[7]). W Stęszewie dziedziczy odtąd, choć na krótko tylko, inna gałąź Bnińskich[8]).

Prawdopodobnie na wspomnianych wyżej braciach: Przedpełku i Mościcu wygaśli Stęszewscy h. Łodzia, rodzina swego czasu nie bez znaczenia i zasług dla ojczyzny, choć nieznana prawie naszym heraldykom, a majętności ich przyczyniły się do świetnego rozwoju innej gałęzi rodu: Łodziców z Bnina.

Genealogia Stęszewskich przedstawiałaby się jak następuje:

Przedpełk I. ze Stęszewa 1372, kaszt. międzyrzecki 1374 — 1394.	**Mościc I.** ze Stęszewa 1394, kaszt. poznański 1400—1424, dziedzic Koźmina 1424.	**Przedpełk II.** ze Stęszewa 1429.
		Mościc II. z Wielkiego Koźmina 1439, 1447, *żona: Małgorzata Kmicianka z Wiśnicza.*
	Jugo (Józef) ze Stęszewa 1395, 1408.	**Beata** z Koźmina *za Niewiarowskim.*
		Anna z Koźmina *za Gryzickim.*

[1]) Złota księga VI. 32, gdzie zacytowano Inscr. Posn. 1474, f. 20.

[2]) Codex epistolaris saeculi XV. t. II. nr. 69.

[3]) Acta Capitulorum II. nr. 1325, ... [4]) Tamże, nr. 1366.

[5]) Słownik geogr., l. c.

[6]) Według „Złotej księgi", l. c., zostawił z żony, Jadwigi Jaromirskiej, tylko córkę Katarzynę, żonę Jana Szamotulskiego, wojew. kal.

[7]) Acta Capitulorum II. nr. 1410.

[8]) Słownik geogr., l. c. — Według „Złotej księgi" (VI., 57, na podstawie Inscr. Posn.) w r. 1508 dziedzicem Stęszewa był Hieronim z Bnina Moszyński, wojewodzic poznański, starosta ujski.

Oskar Halecki (Kraków).

Zagadnienia i odpowiedzi.

Zagadnienie 1.

Na sejmie 1764 r. za podaniem hetmanów W. X. Lit. otrzymali pomiędzy innymi indygienat Jakób i Jerzy O'Byrn'owie. Ponieważ ci O'Byrn'owie figurują bez rangi, przeto przypuszczam, że w wojsku litewskiem służyć musiał ich ojciec. Jak mu było na imię? Jaką miał rangę? Z kim był żonaty? Jakiemi władał majętnościami? Jeden z wyżej wymienionych braci O'Byrn'ów był ożeniony z Anną Jelską i miał córkę (Annę) za Antonim Suzinem (z Brzeskiego). Który to był z braci? Wreszcie na sejmie 1764 r. został im przyznany indygienat pod warunkiem złożenia dowodów szlachectwa. Czy te dowody zostały złożone i czy dyplom O'Byrn'owie otrzymali? Jeśli tak, to skąd i w jaki sposób wyprowadzali swoją procedencyę.

J. ks. P. (Fryburg).

Zagadnienie 2.

Poszukuje się wiadomości, odnoszących się do rodziny Wadyńskich v. Wadzyńskich (ewent. i innej pisowni).

„Heroldya", (Poznań).

Uzupełnienia i sprostowania.

1. Do artykułu „Liber Chamorum" Mies. Her. 1910. (Str. 192—193).

Sz. Autorka, wspominając o nieszlachectwie Bartłomieja Powsińskiego, opata jędrzejowskiego, twierdzi, że był synem mieszczanina krakowskiego, który nazywał się Foltyn.

Foltyn nie jest nazwiskiem, ale imieniem, znaczy zaś to samo, co Walenty. — W końcu XVI. w. śród mieszczan pochodzenia niemieckiego lub w miastach, gęsto przez ludność niemieckiego pochodzenia zamieszkałych, jedne i te same osoby nazywają i piszą się tem lub tamtem imieniem. Walenty Jahns, myncarz, zajęty kolejno w mennicach: poznańskiej, wschowskiej i bydgoskiej w r. 1592 do 1595 pisany bywa: Valentinus Jhans, Foltyn Jahns, Walenty Jans — aktów z tak zmieniającemi się imionami tego samego myncarza posiadam pod ręką kilkanaście.

Cytowany przez autorkę artykułu akt nadania szlachectwa Powsińskim, pomieszczony w Relationes grodu krakowskiego z r. 1595, wspomina właśnie Walentego, będącego onym Foltynem z Liber Chamorum.

Seweryn Tymieniecki (Kalisz).

2. Do „Manteufflów". Mies. her. 1910 (s. 124).

Manteufflowie przydomku Sey, piszą się po niemiecku „Manteuffel genannt Szoege". Według ostatnich badań nietylko założonego w r. 1910 Nadbałtyckiego Towarzystwa Genealogicznego, ale i najwybitniejszych dzisiaj historyków inflanckich, ród ten występuje w latach 1248—1255 na Pomorzu, gdzie rycerz Thidericus Soie w licznych dokumentach przytaczany bywa jako pieczętarz i świadek (testis) [1]).

Takież świadectwo niewątpliwe napotykają ci uczeni pod rokiem 1296 na Pomorzu, a w roku 1306 i następnych w dawnem związkowem państwie inflanckiem, dokąd na wojny przeciw niewiernym zapozywani byli w wieku XIII. i XIV. rycerze tegoż imienia a ostatecznie tutaj się osiedlili. Ród ten już w XIV. i XV. stuleciu do najwybitniejszych i najmożniejszych rodów starorycerskich dawnego państwa inflanckiego należał. A z jakiego powodu już od pierwszej ćwierci XVII. wieku nazwisko jego we wszystkich dokumentach oficyalnych występuje stale w połączeniu z nazwiskiem „Manteuffel" — to po dzień dzisiejszy przez uczonych badaczy nie zostało dokładnie zbadane, gdyż Archiwum ordynackie Manteufflów w czasie znanej rewolucyi socyalnej Łotyszów przewieziono za granicę, by je od zniszczenia uratować. Dopiero w ostatnich tygodniach roku 1910 wróciły owe

[1]) Obacz zeszyt: „Jahrbuch für Genealogie" i t. d. z r. 1910, wydany przez nowoutworzone Towarzystwo genealogiczne w Mitawie, stanowiące aż do ostatnich czasów tylko sekcyę Tow. dla badania literatury i sztuki.

archiwa do kraju i zostały uprzystępnione do użytku miejscowego Towarzystwa genealogicznego, w którem pracują uczeni tej miary co L. Arbusow i O. Stavenhagen.

Wyniki badań fachowych wspomnianego Towarzystwa muszą być trafne i pewne, bo się na niewzruszonych opierają podstawach, a tem samem trwałą mają wartość, gdy natomiast genealogowie XVII—XIX. stulecia opierali swoje wywody na mętnych a częstokroć bałamutnych wiadomościach kronikarskich, powtarzanych bezkrytycznie przez ówczesne roczniki genealogiczne.

Rozpoczęte w końcu roku 1910 badania Towarzystwa genealogicznego wykazały już nam w sposób niewątpliwy, że wszystkie bez wyjątku gałęzie Manteufflów tutejszych, które od tylu wieków osiadły w rozmaitych częściach dawnego państwa inflanckiego, pochodzą z jednego tylko pnia, od rycerza noszącego nazwisko rodowe Soie, do którego zaledwie od pierwszej ćwierci XVII. stulecia przyłączać poczęto nazwisko „Manteuffel“ w formie już to „Manteuffel genannt Szoege“, już to „Zoege von Manteuffel“, a już od początku wieku XVII. dawne nazwisko Soie, Zoje, Szege i Szoege poczęło uchodzić za przydomek, używany przeważnie w dokumentach oficyalnych i stopniowo ustępowało coraz częściej z widowni [1]).

Nas szczegóły genealogiczne czterech nadbałtyckich gałęzi wspomnianego rodu o tyle tylko zająć winny, o ile przy otwarciu w roku 1620 Izby Rycerskiej kurlandzkiej dwie z nich (kurlandzko-piltyńska i polsko inflancka) wciągnięte zostały do ksiąg rycerstwa klasy pierwszej pod liczbą 2. jako „Manteufflowie przydomku Szoege“ i odtąd przez trzy ostatnie stulecia we wszystkich urzędowych dokumentach tem tylko mianem stale oznaczane bywają.

Obie te gałęzie już w wiekach XIV—XVII. rozszerzały szeroko swe posiadłości we wszystkich częściach dawnego związkowego państwa inflanckiego, jako to: w Harryi i Wirlandyi (dobra Wejsenfeld, Estfer i Eyfer i t. d.), w okręgu Kremony (dobra Enneberg od roku 1577), w okręgu Zelburga (dobra Eckengrawy i Buschhof od 1631 r.), w Ziemi Piltyńskiej (dobra Moditen, Blendinen, Katsdaggen, Akmen i t. d. od r. 1520—33), w okręgu Rzeżyckim (dobra Apsal, Rezenmujza, Duksztygał stary od r. 1550, a dobra Ramleńskie od r. 1561), cała zaś Berzygalszczyzna w tymże okręgu i okręgu Lucyńskim od roku 1687[1]).

Karol, dziedzic Katzdangen i t. d. był posłem Ziemi Piltyńskiej na konfederacyę generalną warszawską w r. 1632. Drugi Karol z tegoż domu, kilkadziesiąt lat później podpisał elekcyę Jana III.[2]). Trzeci Karol z Katzdangen jeszcze przed rokiem 1614 występuje w akcie dzielczym jako podkomorzy nadworny królewski i pułkownik konnej gwardyi króla polskiego. Krzysztof, dziedzic dóbr Platonen był posłem u dworu polskiego, a Karol z tegoż domu był posłem kurlandzkim na Sejm czteroletni, jak tego dowodzi drukowana odezwa jego do Sejmu Rzpltej, wygłoszona d. 2. lutego 1791 r. w Warszawie.

Andrzej I., syn Jana, dziedzic dóbr Enneberg w okręgu Kremony, jako kapitan wojsk polskich, wygnany został z dóbr dziedzicznych w czasie najazdu szwedzkiego z r. 1621 i przeniósł się do Kurlandyi, gdzie żona jego z domu Grothussówna przyniosła mu w wianie dobra Eckengrawy i Buschhof, które objął w r. 1631 d. 19. sierpnia a król to dziedzictwo jego zatwierdził w Warszawie 9. maja 1633 roku[3]).

Jan III. Ottomar, syn Andrzeja I., dziedzic Eckengrawy, jako rotmistrz wojsk polskich

[1]) Najnowszy zeszyt: „Jahrbuch für Genealogie“ z r. 1910 wypowiada co do tego zdanie następujące: „Es ist nicht daran zu zweifeln, dass dieser Namensänderung irgend ein Vorgang zu Grunde liegt, doch lässt sich nicht feststellen welcher. Dem bisher bekannt gewordenem Urkundenmaterial ist nichts zu entnehmen was uns auf die Spur bringen könnte“. A w innem miejscu powiada tamże: „Vergeblich suchen wir nach einer psychologischen Erklärung. Der naheliegende Grund, dass die Familie Manteuffel für älter und vonehmer gelten könnte, als die Familie Soie, fällt fort, denn dieses Geschlecht ist dem der Manteuffel in Bezug auf Alter, Ansehen und Macht mindestens ebenbürtig.

[1]) Ob.: „Rewizya dóbr inflanckich“ z lat 1582—1599 (Metr. Lit.), a także „Archiwum Rycerstwa inlanckiego“ Nr. 132, str. 903, Nr. 138. str. 700 i następne, tudzież „Kurländische Güter-Chronik“ II. 112. i dalsze, nakoniec Archiwum Rodziny (J. M. dział IV. Nr. 48-b).

[2]) Przechowane w gmachu rycerstwa kurlandzkiego Archiwum Piltyńskie (Nr. 117. zwój aktów pod liczbą 9-tą) posiada dokument oryginalny pod następującym tytułem: „Instruction dem Herrn pohlnischen Königlichen Leutenandt. Carl Joh. Manteuffel gen. Szoege, Erbherr auf Katzdangen alsz unser Mit-Bruder und unzweiffelhafter Bevollmächtigter einmüthiglich erwählet zum Reichsdelegierten bey Ihrer Königlichen Majestät unserem allergnädigsten Könige und Herrn So geschehen zum Hasenpoth den 2. December Anno 1678“.

[3]) „Kurländische Güter Chroniken“, II., 5, 114—117.

poległ chwalebnie w potyczce pod Dyneburgiem w obronie Rzpltej 31. maja 1655 roku[1]).

Tego syn starszy, Andrzej II., dziedzic dóbr Berzygalskich, rotmistrz wojsk polskich, oraz synowie Andrzeja IV.: Rajnold, starosta zedejkański, pułkownik wojsk polskich, Otto Herman, dziedzic dóbr Gross-Zezern w Kurlandyi a starosta gulbiński i pułkownik wojsk Rzpltej, Jan IV., porucznik wojsk polskich a dziedzic Poniemunia i Radziwiliszek na Litwie, nakoniec Michał Karol, kapitan gwardyi królewskiej, dziedzic klucza Berzygalskiego w księstwie inflanckiem, — służyli wszyscy orężem Rzpltej.

Najmłodszy syn Jakóba, (twórcy domu begrzygalsko-drycańskiego), Jan, dziedzic Lesna a następnie Drycan w powiecie Rzeżyckim, żonaty był z Anielą Benisławską, która mu dała jednego tylko syna, Maryana-Pawła.

G. Manteuffel (Ryga).

[1]) Patrz: „Jahrbuch für Genealogie“ z r. 1910.

Pokwitowania uiszczonych kwot.

Po dzień 28. lutego b. r. nadesłali wkładki za lata ubiegłe: Baranowski A. — Spremberg resztę 8 K., Białkowski L. dr. — Paryż, Borkiewicz S. — Piołunka, Czepielewski Emil — Krosno, Kępiński A. — Szczurowa, Kownacki J. — Braha, Leszczyński A. — Złoczów, Łopaciński E. — Leonpol, Łyskowski J. — Jelitowo, Mniszek T. — Kurówka, Pierzchała L. — Lwów po 12 K., Potocki J. hr. — Antoniny 38 K., Seminaryum histor. Uniwers. Jagieł. — Kraków a cto 10 K., Semkowicz Władysław dr. — Lwów 12 K. Szaszkiewicz K. — Ładyhy resztę 10 K., Szmoniewski A. — Siedichfuer 12 K. i Wittyg W. — Warszawa 18 K.

Wkładki za r. 1911: Bal Ad. dr. — Lisko, Białkowski L. dr. — Paryż, Biliński A. — Rypin, Boniecka z hr. Stadnickich J. — Warszawa, Broel — Plater M. hr. Wieprze, Czerwiński Z. -- Olchowiec, Dzieślewski W. — Lwów, Gąsiorowski M. dr. — Poznań, Hoszowski C. — Lwów, Hrycewicz L. — Rewel, Jakubowski Starza E. — Lulińce, Jełowicka O. — Lwów, Kucharski P. dr. — Lwów, Łukański Hertz Z. — Warszawa, Łyskowski I. dr. — Lwów, Matczyńska A. — Kołomyja, Mniszek T. — Kurówka, Stańkowski F. — Lwów, Szaszkiewicz K. — Ładyhy, Szawłowski St. — Stanisławów, Szczepańska z Serwatowskich M. szambelanowa — Montemarciano, Szeliski H. hr. — Kombornia, Szeptycki J. hr. — Przyłbice, Tarnowska Z. hr. — Chorzelów, Wojakowski M. — Stasiowa Wola, Wittyg W. — Warszawa, Zenowicz Despot L. hr. — Lwów, Zwierkowski J. — Pola po 12 K. — Kozłowski A. St. — Warszawa resztę 6 K., Mogilnicki St. — Kijów, prenumerator, dopłacił jako członek od 1908 — 26 K. — Reisky Art. br. — Drzewica (członek wspierający) 24 K.

Przedpłatę zaległą uiścili: Księgarnia: Cybulskiego — Poznań 5.76, Altenberga — Lwów 9.60, Gebethnera i Sp. — Kraków 24, Idzikowskiego — Kijów 16.24, Krzyżanowskiego — Kraków 4.80, Wendego i Sp. — Warszawa 32.48, Biblioteka gimn. żeńsk. im. Jadwigi — Lwów 4.80, Seminaryum histor. Uniwers. — Kraków 9.60, Brzeziński Dunin Z. — Łazany i Gawroński Rawita Fr. — Łozina po 6 K. za na r. 1911. Biblioteka Poturzycka — Lwów 6, Księgarnia: Idzikowski — Kijów 8.12 i Krajewski E. — Berlin à cto 4 K.

Na cele Towarzystwa nadesłali: Białkowski — Paryż 1.20, Bieniaszewski — Poznań 2.00, Biliński — Rypin, Boniecka — Warszawa, Borkiewicz — Piołunka po 0.60, Gąsiorowski — Poznań 1.80, Jakubowski — Lulińce 2.64, Kozłowski — Warszawa 4.00 Łopaciński — Leonpol 0·68, Łukański — Warszawa 2.00, Mniszek — Kurówka 3.08, Reisky — Drzewica 1.00, Szaszkiewicz — Ładyhy 0.50, Szczepańska — Włochy i Szeptycki hr. — Przyłbice po 2.00 K.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Władysław Semkowicz.

Z dawnych metryk kościoła Maryackiego w Krakowie.

Metryki ślubów. — Część IV. 1696—1721.

(Ciąg dalszy).

Maniecki z Pigłowa Ludwik gener., chorąży czerniechowski z Teresą Myszkowską wdową, 9. kwietnia 1701. Św. Józef Myszkowski kasztelan sandomierski, Stanisław Tęgoborski star. małogoski[1]) i Kazimierz Wodzicki podczaszy warszawski. Ben. Kazimierz Łubiński, sufragan krakowski.

Mańkowski Maciej gener., chorąży król. z Barbarą Wojaszowską 2. lutego 1707. Św. Jan Liping kapitan J. K. M., Sebastyan Kraszowski i Marcin Welda.

Mannoci Jan nob. z Anną Behmówną 24. lipca 1709.

Markiewic Mikołaj nob. z Teresą Częczkiewicówną 9. lutego 1715[2]).

Mikuliński Władysław gener. z Konstancyą Pisarzowską 3. lipca 1698. Ben. Władysław Russocki proboszcz (nieoznaczony).

Milicki Szymon nob. z Magdaleną Grabowską 24. stycznia 1701. Św. Sebastyan Słowikowski i Tomasz Milicki.

Mirecki Wawrzyniec nob. z Justyną Enguerówną 28. stycznia 1705[3]). Św. Stanisław Leńczowski i in.

Młodzianowski Antoni nob. z Agnieszką Sulerską 1. maja 1706. Ben. Albert Jodłowski, profesor obojga praw, kanon. W. Św.

Molędzki Stanisław nob. z Maryanną Tencerówną 10. listopada 1712. Ben. Marcin Wyleżyński, kustosz św. Michała[4]) na zamku krak.

Morski Antoni gener. z Teofilą Obałkowską 31. maja 1710. Św. Antoni Miklaszowski i in.

Morski Jan gener. z Teresą Krasuską 18. stycznia 1710. Św. Józef Rzeszowski i Jan Stadnicki.

Mościcki Jan nob. z Heleną Eminowicówną 26. września 1715. Św. Andrzej Szafałkowic i Łazarz Deriakubowic, rajcy krak.

Musiałowicz Szymon nob. z Jadwigą Zarzecką 28. lipca 1696. Ben. Adam Styrkowski dr. obojga praw, kanon. W. Św., proboszcz św. Jakóba[5]) na Kazimierzu.

Nagielski Chrystyan nob. z Anną Lorensową (Lorenzy) 10. października 1699.

Noskowicz Jan nob. dr. filozof., z apostolskiego ramienia notaryusz konsystorza krak. z Jadwigą Zakrzewską 17. lutego 1703. Ben. Piotr Stanisław Orłowski dr. obojga praw, protonotaryusz apostolski, kanon. krak., proboszcz infułat tarnowski, sekretarz król.

Nycz Melchior nob. z Elżbietą Szaleńską 23. stycznia 1717. Ben. Stanisław Szafałkowic, proboszcz z Dobrzechowa.

Ochotnicki Andrzej nob. z Katarzyną Szukówną 4. maja 1709.

Ogonowski nob. z Teresą Bobekówną 28. lipca 1696. Św. Franciszek Hołodyński i Franciszek Morsztyn. Ben. Bernardyn Józef Zebrzydowski, kantor kat. krak.

Parczewski Marcin gener. z Maryanną Chołkowską (Chełkowską) 18. lutego 1697. Św. Franciszek Wielopolski star. krak.[6]) i Franciszek Sebastyan Lubomirski star. olsztyński. Ben. Józef Lubomirski, opat tyniecki.

Pawłowski Michał nob. z Heleną Brzostowicówną 20. czerwca 1707. Św. Jan Chutowski i Franciszek Jakubowski, żołnierze.

Pellis de Andrzej (Florentinus) gener. z Maryą Magdaleną de Gerardinis 14. lutego 1706[7]).

---

[1]) Był równocześnie także bachmistrzem żup bocheńskich, jak czytam w aktach grodzkich krak. z r. 1700.

[2]) Omissis bannis ex indulto Stanislai Hosii, canon. cracov., auditoris generalis causarum.

[3]) In ecclesia S. Trinitatis in capella Rosarii B. M. V. (u Dominikanów).

[4]) Kościół ten zniesiono między rokiem 1795—1809.

[5]) Kościół ten zniesiono między r. 1795—1809.

[6]) Pełny jego tytuł, podług aktów grodz. krak., tak opiewa: Mgfs. Franciscus Comes in Pieskowa Skała et Żywiec Wielopolski, Generalis Minoris Poloniae Cracoviensis et Bochnensis Capitaneus.

[7]) In lapidea praefatae Mariae Magdalenae de Gerardinis, omissis denunciationibus de consensu Casimiri Łubiński, suffrag. cracov.

P i e g ł o w s k i Franciszek gener. z Anną Frankemberkówną 7. lutego 1714[1]).

P i o t r o w s k i Władysław gener. z Teresą Maszowską 5. lutego 1713. Św. Jan Maszowski i Jan Jasiński. Ben. Marcin Grudniewic, kanon. wiślicki.

P ł o c k i Maciej nob. z Katarzyną Rumieńską wdową 31. stycznia 1696. Św. Stanisław Szymański i Stanisław Tchorzewski.

P o p i e l Konstanty magnif., chorąży sycowski[2]) (?), z Maryanną Piegłowską, córką Stanisława kasztelana oświęcimskiego, 26. września 1718. Św. Stefan Dębiński, kanon. krak. i Andrzej Żydowski, chorąży i podstarości krak. Ben. Jan Tarło dr. obojga praw, archidyakon krak.

P o r a d o w s k i Józef nob. z Reginą Rychterową 16. czerwca 1720[3]). Św. Jan Korczyński, Józef Nowogórski i Tomasz Dunicz.

P o ż a r o w s k i Franciszek nob. z Teresą Gostkowską 22. czerwca 1719[4]). Św. Albert Gostkowski i Jan Jankiewic.

P r o s k i Jan nob. z Jadwigą Stroykowicówną 12. października 1698.

P u c h a l s k i Józef nob. z Agnieszką Lochmanowicową 27. maja 1716. Św. Paweł Muszkowic, Jan Wiliński i Albert Gołasiewic.

R a t a i o w i c Kazimierz nob. obywatel tarnowski z Justyną Szczepańską 8. maja 1715. Św. Jan Smidt i Wilhelm Rost.

R a u e s z t e i n Jan gener. z Magdaleną Secygniowską 26. kwietnia 1710[5]). Św. Franciszek Chołodyński i Aleksander Rynth. Ben. Sebastyan Burski kanon. W. Św.

R e b s k i Stanisław nob. z Małgorzatą Goduka 25. stycznia 1721. Św. Kazimierz i Jan Pączkowscy i Jan Rychlicki.

R o p p Krzysztof magnif., major król. dragonów z Ludwiką Chwalibożanką 16. maja 1720[6]). Św. Dominik Nowery i Franciszek Miklaszowski.

R o s p i n i Albert gener. z Elżbietą Słomczanką 1. sierpnia 1709. Św. Kazimierz Wodzicki podczaszy warszawski i Jan Kosmowski.

R o ż e n Stanisław gener. podstoli bracławski z Zuzanną Miklaszowską 24. listopada 1720[7]). Św. Franciszek Miklaszowski. Ben. Michał Szembek sufragan krak., opat mogilski (Clarae Tumbae).

R u d o l f Krzysztof nob. z Maryą Elżbietą Schlinderyn 22. września 1720[8]). Św. Jan Maszowski i Walenty Błaszkowski.

R y c h t e r Franciszek nob. z Reginą Dobińską 18. lipca 1716.

R y ż y ń s k i Jacek nob. de Żabno z Katarzyną Wątorską de Myślenice 29. stycznia 1699. Św. Wawrzyniec Matelski obyw. krak. i Jan Wątorski, obyw. myślenicki.

S a d o w s k i Michał gener. z Dorotą Kochańską 11. czerwca 1718. Ben. Tomasz Baczyński, proboszcz u św. Rocha.

S a d o w s k i Michał gener. z Anną Dąbrowską 16. listopada 1720. Św. Stanisław Dębiński łowczy krak., Kazimierz Janowski i Stanisław Kasiński.

S a k i e n Otto nob. z Agnieszką Tomaszkiewicówną 25. lutego 1713[9]). Św. Paweł Nieśniowski, rajca krak., Franciszek Siedlecki i Michał Marcinowski. Ben. Bernard Bukowiecki, prowincyał kanoników regularnych de Saxia.

S c h a s t e r Michał nob. z Barbarą Chudzińską 27. kwietnia 1720[10]). Św. Michał Chudziński i in.

---

[1]) Ex speciali gratia Mich. Szembek, suffrag. cracov., ratificavit matrimonium, quia in monasterio S. Thomae illegitime et per raptum copulati fuerunt, Dom. Lochman.

[2]) Niesiecki pisze go: stolnikiem wiślickim. T. VII. str. 286, 385. W metryce: vexillifer szycowensis.

[3]) Omissis bannis, ex dispensatione St. Hosii, suffrag. premislien., sede vacante episcopat. cracov. administr., in eccles. S. Jacobi Casimiriae ad Cracoviam.

[4]) In Arenis Patr. Carmelitarum, ex dispensatione St. Hosii, suffrag. premisl., sede vacante episcopat. cracov. administr.

[5]) Omissis bannis ex consensu Casim. Łubiński, suffrag. cracov.

[6]) In ecclesia S. Michaelis Patrum Carmelitarum Discalceatorum (dziś więzienie sądowe), omissis bannis ex indulto Stan. Kreski, custodis cathedralis, judicis surrogati.

[7]) Omissis bannis ex indulto Constantini Szaniawski, episcopi cracov.

[8]) Omissis bannis ex dispensatione Mich. Wodzicki, canon. cracov.

[9]) In Ecclesia S. Crucis, omissis bannis ex indulto Mich. Szembek, suffrag. cracov.

[10]) Omissis bannis ex indulto Stan. Hosii, suffrag. premisl., sede vacante episcopat. cracov. administrat.

Scichrowski Paweł nob. z Maryanną Służowską 19. stycznia 1716.

Siedlecki Franciszek nob. z Łucyą Festową 13. listopada 1712. Ben. Bazyli Plaszczowski dr. teol., kanon. krak.

Sieprawski Albert nob. z Magdaleną Kostrzecką 20. października 1697. Św. Andrzej Malinowski i Jan Kostrzecki.

Siewierski Jan nob. z Joanną Michałowską 3. marca 1710[1]). Św. Stanisław Kilarowic i Stanisław Szymankowic.

Sładkowski Józef magnif., kasztelanic sochaczewski z Krystyną Wałkanowską 3. lipca 1700. Św. Stanisław Wałkanowski, Stanisław Achingier i Aleksander Puchowski.

Słowikowski Szymon nob. z Agnieszką Zagórską 23. kwietnia 1701. Św. Sebastyan Słowikowski i Kazimierz Praski.

Smaczkiewic Tomasz nob. z Maryanną Kłosowicową 11. września 1706[2]). Św. Franciszek Hołodyński i Paweł Szyszkowski.

Smidt Jan nob. z Elżbietą Moszanką 7. sierpnia 1706.

Smidt Jan nob. z Domicellą Bekówną 27. kwietnia 1709.

Sokołowski Jakób nob. z Agnieszką Berkówną 6. listopada 1717. Św. Albert Gaworkiewic i Błażej Kawolewic.

Śreniawski Tomasz nob. z Reginą Domoracką 3. lutego 1720. Św. Jakób Dzianotty i Andrzej Tokarski. Ben. Stefan Krupski dr. obojga praw, kanon. W. Św., profesor jagieloński, proboszcz w Czulicach.

Starzyński Michał gener. z Rzwiewską 23. lutego 1702. Św. Jerzy Lewikowski, Stanisław Rzwiewski i Marcin Sędzimir.

Strowski Franciszek gener. z Anną Suchodolską 27. kwietnia 1717. Św. Jan Strowski łowczy czerniechowski i Stanisław Chwalibóg podstoli krak.

Strzyszowski Jan nob. z Katarzyną Lakroianką (Lacroix) 4. sierpnia 1707. Św. Stanisław Samborski i Paweł Dąbkiewic.

Stuard Andrzej nob. z Katarzyną Keyzerówną 8. października 1713.

Sutkowski Stanisław gener. z Teresą Pawłowską 3. lutego 1704.

Szablik Teodor nob., obywatel i kupiec sandecki z Teresą Arakiełowiczówną z Krakowa 20. lutego 1716[3]). Ben. Józef Jordan, kanon. krak.

Szeferowicz Adam nob. z Zuzanną Łączkiewiczówną 1. marca 1699. Św. Jan Bernatowicz i Jan Szeferowicz.

Szmigiel Andrzej nob. z Rozalią Nieśniowską 29. sierpnia 1717.

Szumski Krzysztof gener. z Agnieszką Sleszkowską 27. czerwca 1700. Św. Jakób Rojowski i Jakób Szumski. Ben. Kandyd Sleszkowski, proboszcz szpitala św. Rocha.

Szydłowski Stanisław nob. z Agnieszką Twarchicką 24. lutego 1705. Św. Stanisław Chmielowski i Chrystyan Nakielski. Ben. Andrzej Wawrzeńkiewicz profesor jagiel., proboszcz w Nowem Mieście Korczynie.

Szymankowic Stanisław nob. z Elżbietą Laskowicówną 16. lipca 1718.

Szyszczyński Jan nob., aptekarz krak. z Teresą Wieczerkowicówną 16. maja 1699. Ben. Gabryel Ochocki dr. filozof., altarysta kościoła Maryackiego.

Szyszkowski Stanisław nob. z Salomeą Rogalewską 20. lipca 1697. Św. Jan Koiszowski, pisarz komory kazimierskiej[4]).

Tault Leopold nob. z Maryanną Barczyńską 20. października 1714. Św. Wawrzyniec Mirecki i Stanisław Kilarowic. Ben. Jan Tarło, archidyakon krak.

Telze Godfryd nob. z Anną Siewierską 11. lutego 1719[5]). Św. Jan Siewierski i Stanisław Smolikiewic.

---

[1]) Omissis bannis ex speciali gratia Joannis Tarło, archidiaconi cracov.

[2]) In ecclesia Patrum Cisterciensium Clarae Tumbae, omissis bannis ex indulto Joannis Tarło, archidiaconi cracov.

[3]) Omissis bannis ex indulto Mich. Szembek, suffrag. cracov.

[4]) W metryce stoi: notarius camerae Cresimiriensis, zamiast Casimiriensis.

[5]) Omissis bannis ex indulto Mich. Szembek, suffrag. cracov.

Tokarski Andrzej gener. z Konstancyą z Łętowa Łętowską 29. września 1721[1]).
Tomaszkowic Jan nob. z Agnieszką Koczowicową 2. lutego 1709. Ben. Sebastyan Burski, kanon. W. Św.
Tomicki Krzysztof gener. z Konstancyą Tomicką 8. listopada 1704.
Trefler Jerzy nob. z Katarzyną Endresin 5. stycznia 1716[2]). Św. Mikołaj Langer, Andrzej Nagel i Krzysztof Eyner.
Troup Wilhelm nob. ze Lwowa z Magdaleną Bekówną z Krakowa 27. stycznia 1714. Św. Jan Smidt ławnik najwyższego prawa magdebur. i in.
Tuater[3]) Kazimierz nob., dr. filozof. i medyc. z Anną Wosińską 1. marca 1707.
Uchacz Jakób nob. z Salomeą Młodziejowską 18. lipca 1699. Św. Aleksander Lisowski, Filip Kuczkowski i Jan Tabaszowski.
Uliński Jan nob. z Barbarą Włosczowską 1. marca 1699.
Urbański Jan nob., sługa Fel. Potockiego, wojewody krak. z Anną Jeziorowską 3. października 1697. Św. Stanisław Oborski i Michał Parandyszewicz.
Uzowski Stanisław nob. z Apolonią Balfortową 24. października 1705. Św. Jan Reczeński i Stanisław Kilarowic.
Wesołowski Stanisław nob. z Magdaleną Gordyńską 23. listopada 1697.
Węgrzynowic Stanisław nob. z Dorotą Krokierową 15. września 1709.
Wierzbicki Walenty gener. z Katarzyną Bystrzycką 17. lutego 1697. Św. Michał Lubomirski star. pereasławski i Bonawentura Bryganti, rajca krak.
Winand Jakób nob. z Anną Rozyna 7. listopada 1706. Św. Maciej Krokosiński i Maciej Langewic.
Witowicz[4]) Andrzej nob. z Zofią Profandtczanką 16. października 1717. Św. Józef Stemberski i Stanisław Smolikiewic.
Wizemberk z Czajowic Andrzej gener. z Anną z Drohojowa Drohojowską 3. lipca 1700. Św. Mikołaj Ścibor Marchocki kasztelan żarnowski, Józef Drohojowski miecznik, Andrzej Wizemberk podstoli, przemyscy i Jan Grodzicki, pisarz gr. oświęcimski.
Wnorowski[5]) Ludwik gener., podczaszy drohicki z Anną z Michalczowej Modrzejowską, podstoliną czerniechowską wdową, 15. września 1717[6]). Św. Przecław Jezierski, Wespazyan Opatkowski i Gabryel Trevani. Ben. Paweł Cybulski kanon. opatowski, proboszcz pilźnieński.
Wolfowicz Michał nob. z Maryanną Korniatowską 24. kwietnia 1697. Św. Albert Gaszyński i Franciszek Przygodzki.
Wróblowski Jan nob. z Ewą Rezborską 3. kwietnia 1717. Św. Marcin Lędzki, Albert Gaworkowic i Jakób Bielecki.
Wrygielski Franciszek nob. z Anną Dobieszowską 1. stycznia 1707[7]). Św. Jan Woźnicki, instygator gr. krak. i Sebastyan Kraszowski.
Zacherla Sebastyan nob. z Krystyną Mossa 17. czerwca 1713[8]).
Zaćwilichowski Stanisław gener. z Maryanną Lewicką 1. czerwca 1717.
Zadykiewic Jan nob. z Ludwiką Czarnówną 31. stycznia 1704.
Zajączkowicz Jan nob., dr. filozof. i medyc. z Ewą Chrząstowicówną 18. kwietnia 1700[9]). Św. Dominik Maderna sekretarz król. i Łukasz Winkler. Ben. Remigiusz Suszycki, kanon. krak.

---

[1]) Omissis bannis ex dispensatione Mich. Wodzicki, vicarii generalis cracov.
[2]) Omissis bannis ex dispositione Mich. Szembek, suffrag. cracov.
[3]) Autor: Quaestio medica de febre sub Andrea Krupecki. Kraków 1712, druk Cezarego.
[4]) Pieniążkowie z Witowic h. Jelita, pisali się niekiedy: Witowicz.
[5]) O rodzinie Wnorowskich h. Rola, różne zapiski z dawnych aktów ziemskich (1444—1783), zob. Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego. Kraków 1870. str. 456—462.
[6]) In ecclesia Patrum Carmelitarum in Arenis, de licentia Mich. Szembek, suffrag. cracov.
[7]) Ex speciali indulto Casim. Łubinski, suffrag, cracov.
[8]) Omissis bannis ex speciali gratia Stan. Hosii, canon. cracov., auditoris causarum.
[9]) In Arenis, omissis bannis ex licentia Casim. Łubinski, suffrag. cracov.

Zaleski Józef nob. z Magdaleną Grądkowską 15. lutego 1713[1]). Św. Michał na Zakliczynie Jordan wojewoda bracławski i Jan Fryznekier burmistrz krak.
Zarachowski Szymon gener. z Teresą Nachłowską 9. listopada 1709. Św. Tomasz Marcinkowski i Jacek Zayfert. Ben. Jan Frączkowic, kanon. W. Św.
Zaremba Andrzej nob. z Maryanną Bugzelówną 6. lipca 1715. Św. Stanisław Chmielowski i Szymon Lenartowic. Ben. Bazyli Plaszczowski dr. teol., kanon. krak., profesor jagiel.
Zawacki Kazimierz gener. z Rozalią Reczyńską 19. lutego 1699.
Zawalski Jan gener. z Konstancyą Sieprawską wdową ... stycznia 1717. Św. Maciej Bienkiewic instygator radziecki krak. i Jan Wojciechowski.
Zaydlic Stefan nob. podwójci krak. z Zofią Szulcówną 23. listopada 1698. Ben. Dominik Lochman, coadjutor archipresbytera, dziekan sandomierski, kustosz opatowski.
Zaydlic Stefan nob., podwójci krak. z Anną Tencerową 20. października 1718.
Zronowski Władysław gener. z Teresą Tarnawską 20. listopada 1700. Św. Stanisław Szyszkowski i Szymon Nachrembecki pisarz skarbu kor.
Żywiecki Jakób nob. z Elżbietą Zaleyską 23. września 1709.

Metryki ślubów. — Część V. 1722—1756.

W dalszym ciągu panowania Augusta II. i jego następcy Augusta III., spotykamy znów długi poczet mężów, a między nimi niemało znaczniejszych mieniem i dostojeństwem koronnem, o których napróżnobyś szukał bliższej relacyi w istniejących dotąd heraldycznych dziełach. Te cenne zapiski ukrywały się dotąd w sporej metrykalnej księdze z lat 1722—1756. Pismo w niej wcale staranne, zato okładzinę skórzaną na grzbiecie, od góry i dołu, zniszczył nieproszony gość, tak zwany sierposz (cheyletus eruditus), toczący książki w miejscach wilgotnych. Był w tym czasie archipresbyterem infułatem (1724 †12. lipca 1761), sławny ksiądz Jacek Łopacki [2]). Nie on jednak prowadził metrykalne księgi, ale księża wikarzy, podług dawno przyjętego zwyczaju. Nie wszystkie też lata obfitują jednakowo w zapiski nobilium copulatorum. Najwięcej ich przypada na lata: 1726 i 1730 (po 18), 1727, 1728 i 1756 (po 14), 1729, 1731 i 1742 (po 12), 1739 i 1755 (po 11), 1736, 1737, 1746 i 1754 (po 10). Najmniej na lata: 1744, 1747, i 1750 (po 5), 1733 (po 3), 1722 (po 2). W tej epoce występują przeważnie same nazwiska polskie, nie brak także niemieckich, zato włoskich już bez porównania mniej, niż w poprzednich czasach. Napływ Włochów w XVIII. wieku zmniejszał się powoli po miastach polskich, to też i w Krakowie (1706—1785) figuruje zaledwie 23 Włochów, obdarzonych prawem obywatelstwa miejskiego [3]).

* * *

Alembek Franciszek nob. z Rozalią Klamińską 28. czerwca 1730 [4]).
Altoff Antoni Stanisław nob. z Anną Hebanowską 2. czerwca 1727 [5]) Św. Jakób Matyaszkiewicz, Sebastyan Błocki i Stanisław Wojnarski. Ben. Jan Altoff z zakonu Dominikanów.

---

[1]) In Arenis ad Cracoviam, omissis bannis ex dispensatione Mich. Szembek, suffrag. cracov.
[2]) O jego dobroczynności i bogatych fundacyach, wynoszących przeszło 126.000 złp., zob. Gąsiorowski: Kościół Archipresb. str. 72—73. — Jan Łaskiewicz, kanonik regularny grobu Chrystusowego: Wdzięczność stołecznego miasta Krakowa, nigdy nieodżałowanemu ks. Jackowi Łopackiemu, filozofii, medycyny i teologii doktorowi... Kraków 1761, druk Stan. Stachowicza in fol.
[3]) Zob. Ptaśnik: Gli Italiani a Cracovia.
[4]) Omissis bannis ex indulto Michaelis Wodzicki, vicarii general. cracov.
[5]) In Ecclesia Clarae Tumbae Ordinis Cisterciensis, omissis bannis ex indulto Mich. Wodzicki, vicarii general.

A s t Józef nob. z Elżbietą Ekielską 20. lutego 1754. Św. Józef Florkowski, Jerzy Sohnner i Karol Tuszek, rajcy krak.

A u s p i c z Adolf gener., starszy nad artyleryą koronną [1]) z Anną Kępską 14. listopada 1741. Św. Antoni Arciszewski i in.

A w e d y k Wojciech nob., subdelegat gr. krak. z Salomeą Geppertową, wdową 23. stycznia 1749. Św. Michał Awedyk burmistrz, Michał Szaster i Józef Bartsch, rajcy krak.

B a d y n i Sebastyan gener. z Maryanną Lisowską 31. stycznia 1745. Św. Andrzej Maszowski i Antoni Badyni.

B a j e r Feliks Jan nob., rajca krak. z Zofią Massową [2]), wdową 4. sierpnia 1728 [3]). Św. Andrzej Szafałkowic i Jan Carli, rajcy krak.

B a j e r Maciej nob. z Salomeą Elżbietą Laskiewiczówną 18. listopada 1752.

de B a l l o u i l e Ludwik gener., podpułkownik roty królewskiej z Maryanną Wnorowską wdową 19. maja 1728. Św. Piotr Gordon, Jan Mroczkiewic i Franciszek Śledziowski.

B a r a n e k Jan nob. z Reginą Werłową 10. lutego 1743. Św. Jan Kamili, dr. medyc. i Jan Klimkowski.

B a r s k i Paweł gener. z Pauliną Miklaszowską 30. stycznia 1731. Św. Franciszek Gonzaga margrabia na Mirowie, hrabia na Żywcu i Piaskowej Skale de Wielopolskie Myszkowski, wojewoda i sta. krakowski, lanckoroński, żarnowski, Bogusław Łubieński, kasztelan sandomierski, sta. ojcowski i jadownicki. Ben. Jan Kreczyk, kanon. kat. krak.[4]).

B a r t o s z e w i c z Maciej gener. z Magdaleną Chudzińską 14. października 1730 [5]). Św. Stanisław Węgrzonowicz, Paweł Soldadini i Jakób Deriakubowic.

B a r t s c h Bonawentura nob. z Małgorzatą Polówną 4. października 1738 [6]).

B a r t s c h Bonawentura nob. z Teresą Wadowską 29. maja 1748.

B a r t s c h Jacek nob. z Agnieszką Dzianotty 11. września 1574. Św. Jan Dzianotty i Michał Awedyk, rajcy, Jakób Dzianotty, ławnik, krakowscy. Ben. Józef Łukaszkiewicz, kanon. krak.

B a w o r e ń s k i Jan nob. z Barbarą Dymkowiczową 28. lutego 1756. Św. Jan Nowogórski i Franciszek Brodziński.

B e ł d o w s k i de Bełdów Stanisław gener. podczaszy mielnicki z Teresą Kościejową wdową 15. lutego 1727 [7]). Św. Jan Morsztyn, sta. sieradzki i Michał Morsztyn, kasztelanic radomski.

B e n e r Fryderyk nob., wachmistrz z Elżbietą Maierówną 4. marca 1727 [8]). Św. Jerzy Maier i in.

B e r n o w s k i Walenty nob. z Reginą Duszeńską wdową 4. września 1728 [9]). Św. Stanisław Bernatowic, Szymon Słowikowski i Walenty Czyżowski.

de B i a n c h i Mariusz Franciszek z Katarzyną Franki wdową 22. lutego 1727 [10]).

B i n k i e w i c z Jan nob. z Katarzyną Kłosowską wdową 16. października 1748. Św. Baltazar Schultz burmistrz i in.

B i r o ń s k i Michał nob. z Julianną Gnatkowską 26. listopada 1746. Św. Jan Choroszowicz instygator miej. krak., Jan Żuliński i Albert Gnatkowski.

B o b r o w s k i Albert gener. z Zofią Jordanówną, miecznikówną żydaczowską, 4. listopada 1725 [11]).

B o j a r s k i Piotr gener. z Reginą Wigurzyną wdową 12. października 1748. Św. Józef Waligurski i Marcin Waryski regens miejski krak.

B o r a w s k i Antoni gener. z Chrystyną Skarską 2. lipca 1732.

B o r k o w s k i Kazimierz nob. z Kunegundą Morawińską 24. lutego 1726. Ben. Maciej Federowicz, dr. filozof., kanon. u św. Floryana, profesor jagiel.

---

[1]) Praefectus artileriae regni — starszy nad armatą, czyli armatny koronny, generał artyleryi. Zob. Konst. Górski: Historya artyleryi pol.

[2]) Abjurationem haeresis fecit in capella Bronowice.

[3]) Omissis bannis ex indulto Constan. Szaniawski, episc. cracov.

[4]) Biskup Łętowski w swym 4 tomowym Katalogu nie wspomina o nim.

[5]) Omissis bannis ex indulto Vencesl. Hieron. Sierakowski, canon. crac., judicis gener. curiae episcopalis.

[6]) Omissis bannis ex indulto Joannis Lipski Cardinalis, Episc. Cracov.

[7]) Omissis bannis ex indulto Mich. Wodzicki, vicarii general. cracov.

[8]) In capella Rosarii B. M. V. (w kościele Dominikanów), omissis bannis ex indulto Mich. Wodzicki, vicarii general.

[9]) Omissis bannis ex indulto Mich. Wodzicki, vicarii gener.

[10]) i [11]) Omissis bannis ex indulto Constan. Szaniawski, episc. crac.

Borkowski Wojciech gener. z Maryanną Jakielską 5. marca 1737. Św. Michał Jastrzębski i Józef Sowieński.

Brukier Augustyn nob. z Maryanną Barbarą Negleryn 10. maja 1723.

Brześciański Marcin gener. z Reginą Polanowską 13. listopada 1734. Św. Stanisław Skrzetuski i in.

Buczkowski Antoni gener. z Agnieszką Lurzeńską 23. maja 1745. Św. Karol de Wielopolsciis Myszkowski, sta. krak., Jan Wielopolski cześnik koronny i Hieronim Wielopolski, sta. żarnowski. Ben. Michał Kunicki, sufragan krak.

Budlewski Józef gener., zastępca starszego nad artyleryą koronną, z Barbarą Szmidówną 22. stycznia 1736. Św. Franciszek Turiani, rajca krakow., Jan Szmid i Jan Gałeczka, ławnicy prawa magdebur.

Bylica Józef nob. z Maryanną Kochówną 15. lutego 1756.

Bylica Wawrzyniec nob. z Antoniną Szostakiewiczówną 11. stycznia 1756.

Bystrzanowski Jan gener. z Magdaleną Tarnowską 6. lutego 1751. Św. Antoni Ziębiński i Benedykt Eminowicz. Ben. Kazimierz Bodurkiewicz, kanon. skalbmierski [1]).

Bystrzycki Józef nob. z Zofią Nowakowską 2. marca 1726. Św. Andrzej Tokarski, Jan Mroziński i Józef Stemberski.

Bystrzykowski Aleksander nob. z Giertrudą Piotrowską 4. stycznia 1739 [2]).

Bzowski Józef gener., regens gr. sandecki z Teofilą Jordanówną sędzianką sandecką, 24. czerwca 1746. Ben. Michał Wodzicki, administrator biskupstwa krak.

Cegłowski Józef nob. z Magdaleną Aquilini 19. kwietnia 1728 [3]). Ben. Ludwik Siemieradzki, kanon. krak., proboszcz św. Jakóba na Kazimierzu.

Cezary Michał nob. z Agnieszką Puchalską 28. stycznia 1730. Św. Wojciech Wierzychowski i Stanisław Kozierowicz.

Chevalier Leopold gener. z Anną Maryą Pelicin wdową 7. stycznia 1733. Św. Augustyn Antoni Krauz i Ernest Wilhelm Menzel. Ben. Michał Herrtold [4]) z zakonu Franciszkanów.

Choroszowicz Jan nob. z Jadwigą Teresą Jankiewiczówną 21. listopada 1734. Św. Jan Jankiewicz, kontraregestrant król. i in. Ben. Walenty Choroszowicz, dr. filozof., profesor jagiel.

Cristyc Jan nob. z Domitillą Częczkiewiczową wdową 16. maja 1725 [5]). Ben. Albert Stawski, proboszcz w Bolechowicach.

Cristyc Piotr Jan nob. z Jadwigą Lorentsową (Lorenzy) wdową 12. lutego 1724 [6]).

Czarnek Ignacy gener. z Anastazyą Zaleyską 14. listopada 1746.

Czarnek Józef gener., podczaszy podolski z Joanną Miklaszowską 18. lipca 1723 [7]). Św. Kazimierz Wilkoński chorąży zatorski, sta. bodaczowski, Jan z Raciborska Morsztyn, sta. skotnicki i Piotr Komorowski. Ben. Kasper Szczepkowski kanonik krakow., proboszcz bocheński.

Czaykowski Jan nob. z Anną Rempelową wdową 15. września 1736.

Czaykowski Jan nob. z Zuzanną Leśniewiczową wdową, 27. sierpnia 1756. Św. Kazimierz chalczewski, Franciszek Cielecki i Andrzej Kopecki.

Częczkiewicz Jan nob. z Marceliną Krzyżańską 27. stycznia 1731 [8]).

Czosnowski Piotr nob. z Agnieszką Dzierzgwiną 18. lutego 1730.

---

[1]) Revalidavit matrimonium invalidum in ecclesia S. Joannis Monialium Praesentationis B. M. V.

[2]) Omissis bannis cum dispensatione a tempore, de liceetia Mich. Wodzicki, official. crac.

[3]) In eccles. S. Jacobi Casimiriae, ex indulto Mich. Kunicki, suffrag. cracov.

[4]) Jedno i to samo nazwisko, w tej samej metrykalnej księdze pisano: str. 64. Herrtold, str. 69 i 70 Herdolt, str. 74 Herdot, str. 75· Herltod.

[5]) In Eccles. Patrum Bernardinorum in Żłóbek. — Kościół Niep. Poczęcia z klasztorem OO. Bernardynów przy ulicy św. Jana (dziś część hotelu saskiego), od XVII. wieku zwany na żłóbku. Zob. Rocznik Krak. T. IX. str. 169. W metrykach ten kościół nazywany stale: Ecclesia Paxensis, jak zobaczymy niżej.

[6]) Omissis bannis ex indulto Constan. Szaniawski, epis. crac.

[7]) In eccles. S. Trinit. Ordin. Praedicat., omissis bannis ex dispensat. Constan. Szaniawski, episc. cracov.

[8]) Omissis bannis ex indulto Const. Szaniawski, episcop. cracov.

Dąbski Stanisław magnif., miecznikowicz czerski z Barbarą Tęgoborską starościanką bocheńską 31. lipca 1742 [1]). Św. Karol Gonzaga de Wielopolskie, margrabia na Mirowie Myszkowski koniuszy kor., sta. krakowski, Jan hr. na Żywcu i Pieskowej Skale Wielopolski sta. żarnowski.

Delpacy Szymon magnif., stolnik bracławski z Zofią Zieleńską 21. lutego 1751. Ben. Franciszek Ziębiński, dr. obojga praw, proboszcz w Jędrzejowie i Sieciechowie.

Dębiński Arnold magnif., podczaszy krakowski z Kunegundą Aksakówną 24. października 1745 [2]).

Dębiński z Dębian Stefan Arnolf magnif. z Maryanną Bobrownicką chorążanką bracławską, 20. stycznia 1729 [3]). Św. Jerzy Ożarowski, podstoli kor., Jan Małachowski, sta. opoczyński i Bogusław Bobrownicki, miecznik radomski. Ben. Michał Wodzicki, wikaryusz general. krakow.

Dębski Jakób gener. z Wiktoryą Mazowiecką 3. marca 1737.

Drozdowicz Jan nob. z Katarzyną Ciesielską 3. lutego 1756. Św. Józef Jagielski i Jan Wroński.

Dunicz Józef nob., rajca kazimierski z Małgorzatą Ziębleńską 6. lutego 1752. Św. Jan Szwander, Bartłomiej Kaczorowski i Paweł Krzewiński, rajcy kazimierscy.

(C. d. n.). *Ks. Jan Sygański T. J. (Kraków).*

---

[1]) Omissis bannis ex dispensatione Cardinalis Joannis Lipski, Epis. Cracov.
[2]) Omissis bannis ex gratia Cardinalis Joannis Lipski.
[3]) Omissis bannis et dato consensu in scripto Joannis Antonii Skalski, parochi Kossocicensis decani Vielicensis.

WALNE ZGROMADZENIE

TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO WE LWOWIE

ODBĘDZIE SIĘ DNIA 18. MARCA 1910 O GODZINIE 7. WIECZOREM

W SALI TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO

(ul. Frydrychów 10, parter na prawo).

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Wydziału za rok 1910.
3. Wybór Wydziału i Komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski.

Nakładem Tow. heraldycznego. Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, Lindego 4.